DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 238. Niedziela, 15 (27) Października. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętatach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnośić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67 —Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 14 (26) Października.

Najjaśniejszemu Panu przedstawione zostały otrzymane przez Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika Królestwa doniesienia:

1) że urzędnicy byłego gostyńskiego (w m. Kutnie w gubernji warszawskiej) zarządu powiatowego i tameczni mieszkańcy wyznania rzymsko-katolickiego, pragnąc uwiecznić pamięć o ocaleniu Jego Cesarskiej Mości przez Opatrzność Bozką w dniu 4 (16) kwietnia 1866 roku, postanowili sprawić z dobrowolnych ofiar obraz św. archanioła Michała i odprawiać corocznie dziękczynne nabożeństwo, a w trzeci dzień świąt wielkanocnych obraz ten został przeniesiony do kościoła parafjalnego i umieszczony w osobno zbudowanym ołtarzu, mającym napis w języku polskim; „na pamiątkę cudownego ocalenia Najmiłościwszego Pana Aleksandra II, 4 (16) kwietnia 1866 roku, urzędnicy i mieszkańcy m. Kutna".

i 2) że mieszkańcy m. Zamościa i jego okolic, przejęci uczuciem wdzięczności dla Najjaśniejszego Pana, za nadanie im środków dla kształcenia ich dzieci w otwartem obecnie, 1-go września 1867 r., ruskiem progimnazjum, odprawili nabożeństwo za długie życie Jego Cesarskiej Mości.

Wyrażone wiernopoddańcze uczucia mieszkańców m. Zamościa, Jego Cesarska Mość raczył przyjąć z Najmiłościwszą przychylnością, a urzędnikom byłego gostyńskiego zarządu powiatowego i mieszkańcom m. Kutna, którzy dali dowody takich uczuć przez sprawienie obrazu z wynurzeniem życzenia odprawiania corocznie w d. 4 (16) kwietnia dziękczynnego nabożeństwa, Najwyżej rozkazać raczył—oznajmić w Imieniu Jego Cesarskiej Mości osobne podziękowanie.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 6,867 kop. 12, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Października r. b. Ksaweremu *Dzierżanowskiemu*, właścicielowi dóbr Mikulice, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Turekskim, Gminie Kowale-pańskie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 6,815 kop. 65, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Października r. b. Ludwice i Klarze *Rejnert*, właścicielkom dóbr Blichowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminach Mąkolin i Łubki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 10,562 kop. 27, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Października r. b. Aleksandrowi *Kurtz*, właścicielowi dóbr Siennica, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Nasielsk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 14,526 kop. 97, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Października r. b. Piotrowi *Korońskiemu*, właścicielowi dóbr Naramice, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Wielunskim, Gminie Naramice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,830 kop. 84, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Października r. b. Konstantemu *Smoczyńskiemu*, właścicielowi dóbr Pogorzelce, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Gzowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 1,586 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Października r. b. Lucjanowi *Kochanowskiemu*, właścicielowi dóbr Kotarwice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Kowala-Stępocina, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 6,160 kop. 86, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Października r. b. Fryderykowi *Wejl*, właścicielowi dóbr Skęczniew, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Turekskim, Gminie Piekary, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,602 kop. 26, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Października r. b. Eleonorze *Siemiątkowskiej*, właścicielce dóbr Smardzew A. B. C, położonych w Gub. Petrokowskiej, Powiecie Brezinskim, Gminie Dobra, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 11,697 kop. 73, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Października r. b. Antoniemu *Kączkowskiemu*, właścicielowi dóbr Wola-Cyrusowa, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Brezinskim, Gminie Dmosin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 16,750 kop. 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Października r. b. Antoniemu *Szeliskiemu*, właścicielowi dóbr Worgule, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Bielskim, Gminie Sitnik, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 29,953 k. 54, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Października r. b. Hr. Juljanowi *Łubieńskiemu* i domowi handlowemu S. A. Fraenkel, właścicielom dóbr Ostrowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Częstocice, Bodzechów i Nietuńsko, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,431 kop. 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Paździer-

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

Trzeba przyznać, że w tych czasach artyści opery tutejszej pracują wiele. Szczególniej też Fileborn, który w małych odstępach śpiewał w Hernanim, Łucji z Lamermoru i dwa razy w Robercie! Oceniając wszelako świetny talent pierwszego tenora naszego, pragnęlibyśmy ażeby repertuar jego składał się z innych partycij, takich jak Lalla Roukh, Napój Miłosny, Lunatyczka, Marta i Violetta i t. p. Z temi pięciu operami, przydawszy do nich kiedy niekiedy, Hernaniego, młody nasz artysta, mógłby bez narażenia głosu na niebezpieczeństwo, śpiewać przez długie lata i na zagranicznych nawet scenach zyskać sobie szeroką sławę i nie małe zyski.

Uwagi te piszemy pod wpływem niepokoju jaki nam towarzyszy zawsze, ilekroć słyszymy Filleborna śpiewającego którą z trzech wymienionych partij—jedyny to dzisiaj śpiewak, którym pochlubić się słusznie i wszędzie możemy.

P. Cieślewski odśpiewawszy dobrze partję Kazimierza w Hrabinie Moniuszki, podczas pierwszego przedstawienia tej wznowionej opery, za drugiem już ustał w werwie i upadł na siłach.

P. Dowiakowska pod czas obydwóch ostatnich przedstawień „Roberta", śpiewała wielką rolę Izabeli z taką perfekcją, pod względem wyrobienia głosu, cieniowania i kolorytu, a z taką siłą wyrzucała z piersi najwyższe nuty, że publiczność nie miała dosyć oklasków, na wyrażenie utalentowanej i ciągle doskonalącej się artystce swojego zadowolenia. Jednakże obecna czynność opery miejscowej ustanie wkrótce, i pozwoli personelowi onej zażywać długiego odpoczynku, albowiem p. Merelli znany impresorjo i dyrektor trupy włoskiej, przybył już do Warszawy a w ślad za nim gromadzić się tu zacznie cały skład tegorocznej trupy artystów włoskich, na sezon zimowy do nas zamówionych.

W dziedzinie choreografji, godnym zanotowania faktem jest niedalekie już podobno wystawienie nowego zupełnie baletu, z którego próba jeneralna przy oświetleniu—odbyła się nie dawno. W balecie tym główną rolę męzką grać będzie p. Dylewska; rola ta wymagająca wielkiej ruchliwości i że się tak wyrazim zwinności wężyka, znaleźć powinna obadwa te przymioty w przedstawiającej ją artystce. Rozumie się, że główną rolę żeńską wzięła tam p. Stefańska. P. Piotrowska nie małą partję tańczyć będzie w nowym balecie, choć w rolach tego rodzaju, jako ważniejszych, pragnęlibyśmy widywać częściej także p. Kowalską, której talent i wyrobienie mechaniczne nadają do tego słuszne prawo. A propos p. Stefańskiej, winniśmy tu zaświadczyć o pełnym entuzjazmu przyjęciu, jakiego doznała ta wyborna tancerka pod czas dwukrotnego przedstawienia „sceny uwiedzenia" w Robercie. Trudno wyobrazić sobie więcej wdzięku i gracji, obok namiętności prawdziwej szatanki—jakiemi p. Stefańska przystroiła i taniec i pozy swoje w tej sławnej scenie.

Jednem z ważniejszych zdarzeń w najświeższych dziejach tutejszego baletu, było wystąpienie p. Cholewickiej w „Sylfidzie", po kilkomiesięcznej nieobecności na scenie. Z żalem jednak zaznaczyć tu musimy, że długa nieobecność na scenie tej młodej i pełnej nadziei, tancerki, wstrzymała nieco rozwój jej pięknego talentu. Publiczność podczas tego przedstawienia „Sylfidy" (drugiego aktu), była nadzwyczaj zimną: może już sama ekspozycja sceniczna „Sylfidy", zaniedbana i ogołocona z koniecznej w tym fantastycznym balecie, świetności, a nadewszystko słabe wykonanie części ansamblowych przez ostatnie szeregi „corps de balletu"—musiały wpłynąć na takie chłodne usposobienie widzów.

Na scenie Rozmaitości „Rodzina Benoitonów" coraz większe obudza zajęcie; wyborna gra pp. Świeszewskiego i Sawickiego w tej sztuce, a nadewszystko dowcip świetny jak w pryzmacie światła, łamiący się tam co chwila—wynagradza słuchaczom zbyt rozwlekłe nawet obrazy. Uważaliśmy też, że pani Ostrowska podczas ostatniego przedstawienia „Benoitonów", odegrała bardzo pomyślnie scenę podczas

nika r. b. Dawidowi *Słomnickiemu*, właścicielowi dóbr Swoszowice, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Pinczowskim, Gminie Czarnocin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 6,103 kop. 87, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Października r. b. Franciszkowi *Diutrepi*, właścicielowi dóbr Słabuszewice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomirskim, Gminie Lipnik, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,472, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Października r. b. Bronisławie *Zawadzkiej*, właścicielce dóbr Ryszki, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Ryszki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,792, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Października r. b. Janowi *Wąsowskiemu*, właścicielowi dóbr Grzybowo-wielkie, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Dębek, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 967 kop. 35, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Października r. b. *Ciesczewskim*, właścicielom dóbr Jeżewo, Grzędowo i Strąkowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Sierpckim, Gminie Kosemin, wysłane zostało do Kasy Gubernialnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 17,142 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Października r. b. Wojciechowi *Puławskiemu*, właścicielowi dóbr Piorunów, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Konińskim, Gminie Piorunów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 92, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Października r. b. Józefowi *Podowskiemu*, właścicielowi dóbr Osiek piaseczny, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Sierpeckim, Gminie Koziebrody, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Mławskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 7,006 kop. 35, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Października r. b. Karolowi *Majewskiemu*, właścicielowi dóbr Malkowice, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Pinczowskim, Gminie Filipowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,612 kop. 5, przypadającej na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Października r. b. Sukcesorom Księdza *Bielaczyńskiego*, właścicielom dóbr Marzęcin, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Welecz, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 5,616 kop. 45, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Października r. b. Józefowi *Torgońskiemu*, właścicielowi dóbr Świderki, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Ryszki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,293 kop. 18, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Października r. b. Sukcesorom Hr. *Krasińskiego*, właścicielom dóbr Zabłocie B., położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Zegrze, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy.

Pocztamt Warszawski. — Pomimo kilkakrotnie czynionych ogłoszeń w pismach publicznych, o zniesieniu z dniem 1 (13) Września r. b. przesyłania w obrębie Królestwa Polskiego korespondencji niefrankowanej, codziennie ze skrzynek pocztowych wyjmowana jest znaczna ilość listów bez marek, które nie mogą być wyekspedjowane i znajdują się w kancelarji Pocztamtu Warszawskiego; po takowe więc listy interesanci zgłosić się mogą dla odebrania lub naklejenia na nich marek pocztowych.

Sprostowanie. — W N. 212, 215 i 218 *Dziennika Warszawskiego*, obejmujących obwieszczenie o utraconych przez R zalję Waliszewską Listach Zastawnych z kuponami, wkradła się pomyłka, mianowicie w wierszu 10-ym tegoż ogłoszenia, zamiast: „Lit. B. N. 19,191”, wydrukowano: „Lit. B. N. 91,191”.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 14 (26) Października.

Położenie rzeczy we Włoszech tak jest naprężone, że codzień powinniśmy być przygotowani na niespodzianki. Wczoraj położenie to przedstawiało się pokojowo: powstańcy, jak donosił telegram, mieli już opuścić terytorjum papiezkie; Cialdini zajmował się utworzeniem nowego gabinetu, którego członkowie byli już wymienieni. Lecz dzisiejszy nasz telegram sprawia rozczarowanie: Garibaldi stoi na granicy państwa kościelnego; powstańcy pod jego dowództwem wzmagają się i gotowi są wkroczyć do posiadłości papiezkich; według telegramu *Schles. Z.*, nawet zaszła pomiędzy nimi a wojskami papiezkiemi utarczka pod Borghetto. Cialdini zrzekł się misji utworzenia gabinetu, radząc królowi powołać do jego składu przedstawicieli lewicy, pp. Crispiego i Mordiniego. W szeregach armji włoskiej okazuje się wzburzenie.

Telegramy nasze wyjaśniają nieco dzisiejsze wiadomości z dzienników. Według nich, gabinet jenerała Cialdiniego nie mógł się ukonstytuować z powodu, że jenerał Durando odmawiał przyjęcia wydziału spraw wewnętrznych, tak że 23-go b. m. dawny gabinet p. Ratazzego jeszcze urzędował. W czasach tak krytycznych przedłużenie przesilenia ministerjalnego może bardzo być szkodliwe. Z tego, czy z innego powodu wojska francuzkie które już były wsadzone na statki i napowrót wylądowane, pozostają w Tulonie i tam mają obozować. Wyraźnie to wskazuje, iż rząd francuzki nie uważa, iż niebezpieczeństwa kwestji rzymskiej zostały usunięte i chce mieć wojska pod ręką, aby w danej chwili, za jednym hasłem mógł je przerzucić do Civita-Vecchia. Tymczasem groźba interwencji francuzkiej sprawiła jak najgorsze wrażenie we Włoszech, a korespondencja nasza z Neapolu poniżej zamieszczona, uwydatnia, jak wielkie rozdrażnienie i wzburzenie umysłów panowało w południowych Włoszech. Tymczasem z Florencji donoszą, że znajdowała się już w drodze z Rzymu do tej stolicy królestwa włoskiego, komisja rzymska, wioząca prośbę do Wiktora Emanuela o interwencję w państwie kościelnem. Jeżeli wiadomość ta się sprawdzi, to zniknie jedna z głównych podstaw do interwencji francuzkiej, gdyż półurzędowe dzienniki paryzkie, opierały tę interwencję pomiędzy innemi na postawie ludności rzymskiej.

Kiedy wiedeńska *Debatte* różnemi sposobami usiłuje wmówić, iż bytność cesarza austrjackiego w Paryżu ma cele polityczne, a nawet z doniesienia, że lord Lyons przed przybyciem cesarza Franciszka-Józefa miał doręczyć swe listy uwierzytelniające, wnosiła, że będą w Paryżu toczyły się układy pomiędzy Francją, Austrją i Anglją, inne dzienniki wiedeńskie znów stanowczo odzywają się przeciwko przymierzu austro-francuzkiemu, a *N. Fr. Presse* powiada, że nawet brązowa statua księcia Schwarzenberga, jest niemą protestacją przeciwko temu przymierzu. Tymczasem agitacja w Austrji przeciwko konkordatowi trwa ciągle, tak, że nawet z Bukaresztu austrjaccy poddani przesłali adres do rady państwa z prośbą o zniesienie konkordatu.

W Niemczech południowych pierwsza izba badeńska zatwierdziła traktat celny z Prusami oraz traktat przymierza z tem mocarstwem; sprawozdawca komitetu izby sejmowej bawarskiej, oświadcza się przeciwko zatwierdzeniu traktatu celnego, a wirtembergska izba deputowanych odroczyła do następnego tygodnia obrady nad przymierzem zaczepno-odpornem z Prusami.

W Serbji, jak donosi telegram, gorliwie zajmują się uzbrojeniami, z powodu groźnej postawy Turcji. Tymczasem nietylko walka trwa dalej na w. Kandji i w Bulgarji, lecz także Hercegowina i Bośnja nie są spokojne.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Telegramy

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, *25 października.* Dzisiejsza *Patrie* pisze: Telegramy z nad granicy rzymskiej zapewniają, że Garibaldi gotów jest przejść na terytorjum papiezkie. Garibaldi zamierza z dosyć silnemi szczątkami band rozpocząć działania zaczepne. Usposobienie wojsk włoskich jest cokolwiek lepsze, lecz wiadomość o ważnych wypadkach na terytorjum rzymskiem, może spowodować wzburzenie armji. Dzisiejszy *Etendard* podaje z zastrzeżeniem pogłoskę, że Cialdini zrzekł się utworzenia gabinetu i radził królowi ministerjum lewicy, w którem uczestniczyliby Crispi i Mordini.

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 23 października.* Zapewniają, że Garibaldi był w poniedziałek we Florencji, gdzie zabawił kilka godzin. Zapewniają, że miał on w obec kilku przyjaciół przemowę gwałtowną, w której powstawał mocno na rząd francuzki i na króla Wiktora Emanuela. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Paryż, 23 października. Patrie* donosi, że wojska, które miały być wysłane do Civita-Vecchia, obozować będą tymczasowo pod Tulonem. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 24 października. Patrie* powiada w artykule podpisanym przez p. Dréolle, że po utrzymaniu *status quo* co do konwencji wrześniowej, rząd francuzki byłby skłonnym do zwrócenia uwagi wielkich mocarstw na ostatnie wypadki, ażeby zapomocą konferencji zapobiedz powtórzeniu się niebezpiecznego przesilenia. Wszystkie mocarstwa mają interes w dążeniu do rozwiązania, które czyniąc zadosyć interesom religijnym rządu papiezkiego, dałyby jednocześnie rękojmie przeciw ewentualnościom, zdolnym naruszyć równowagę Europy. (*Tamże.*)

* *Marsylja, 22 października.* Listy z Konstantynopola z d. 16-go października donoszą co następuje: Wielki wezyr oswobodził na wyspie Kandji wszystkie rodziny ujęte w grotach sfakijskich i trzymane dotąd w Kanei. Jednakowoż wszystkie środki pojednawcze zostały, jak się zdaje, wyczerpane. Powstańcy używając odwetu, pustoszą ciągle własności turków. Parostatek *Réunion*, który zastąpił *Arcadiona*, wysadził na wyspę 400 ochotników. Policja skonfiskowała w Konstantynopolu listę składek na korzyść powstańców kandjockich. Mowa księcia serbskiego, sprawiła zadowolnienie. Jednakowoż w Belgradzie nie przestają się uzbrajać. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Florencja, 23 października.* Powiadają, że jest już w drodze komisja rzymska, która ma upraszać króla Wiktora Emanuela o interwencję w Rzymie. (*Tamże.*)

* *Florencja, 23 października.* Jenerał Durando waha się przyjąć ministerstwo spraw wewnętrznych. Dotychczasowe ministerstwo kieruje jeszcze sprawami. Zdaje się, że decyzja polityczna jest jeszcze w zawieszeniu. (*Tamże.*)

---

choroby „Magdalenki”; — prawda i sztuka połączone były w tej grze sumiennej i zdolnej.

Wznowieni na scenie Rozmaitości „Żydzi” Korzeniowskiego, zapewne gromadzić będą znowu licznych i niestrudzonych wielbicieli; na pierwszem przedstawieniu tej kalejdoskopowej komedji, sala teatru literalnie natłoczoną była! Jednakże w tym łańcuchu obrazów składających „Żydów”, zbrakło obecnie jednego z najkosztowniejszych ogniw. Z powodu słabości Panczykowskiego, — opuszczono scenę, w której ten niezrównany artysta swojem „*nie idzie za tem*”, wywoływał taką wesołość w widzach i taki grzmot oklasków dla siebie. Zdaniem naszem lepiej uczyniono, wyrzucając tę scenę, niż gdyby ją miał odegrać jakiś młody, choćby i zdolny nawet zastępca. Są kreacje wyłącznie przez aktorów w sztukach postawione, które na naśladowaniu tracą całą wartość swoją; nikt też pewnie na długo nie zastąpi nam Panczykowskiego na scenie.

Wkrótce już zobaczymy nowy utwór zasłożonego pisarza, Stanisława Bogusławskiego, na scenie Rozmaitości. Komedja jego „Złoty młodzieniec”, o której jako o wyszłej w książce, już dawniej wspominaliśmy — odegraną będzie przez wyborowy personel artystów, którzy niewątpliwie postarają się uwydatnić całą wartość tej nowej pracy utalentowanego kolegi.

Al.

* *Florencja, 24 października.* List z Rzymu z 22 b. m. donosi: Dla względów militarnych, bramy miasta bądź pozostają całkiem zamknięte, bądź też otwierane są tylko we dnie.— *Giornale di Roma* donosi, że miała miejsce pod Borghetto zawzięta bitwa, w której powstańcy stracili 4 ludzi w zabitych i mieli znaczną liczbę rannych, podczas gdy wojska papiezkie nie poniosły żadnych strat. (*Tamże.*)

* *Berlin, 24 października. N. Preuss. Z.* ogłasza oświadczenie urzędowe, że poseł pruski w Monachium i Sztutgardzie otrzymał polecenie, wypowiedzenia w 31-m b. m. dawnego traktatu celnego, w razie gdyby w Monachium nie został przyjęty do owego terminu nowy traktat celny z 8-go lipca i gdyby w Sztutgardzie nie została usunięta wszelka wątpliwość co do utrzymania traktatu rękojmi z 13-go sierpnia 1866. (*Wolffs T. B.*)

* *Karlsruhe, 23 października.* Pierwsza izba przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu traktat celny i handlowy, traktat w przedmiocie podwyższenia podatku od soli, projekt do prawa o wyborach do parlamentu celnego i traktat przymierza z Prusami. *(Tamże.)*

* *Monachjum, 23 października.* Izba deputowanych przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu, wszystkiemi głosami przeciw 14, projekt do prawa o wyborach deputowanych bawarskich do niemieckiego parlamentu celnego. *(Tamże.)*

* *Monachjum, 23 października.* Z wiarogodnego źródła zapewniają, że baron Tüngen, referent komisji izby wyższej, proponuje w swym referacie, ażeby izba odmówiła traktatom związku celnego swego zatwierdzenia. *(Tamże.)*

* *Sztutgard, 23 października.* Izb deputowanych odroczyła do przyszłego tygodnia, za zgodą rządu, swe narady nad traktatem przymierza zaczepno-odpornego z Prusami. *(Tamże.)*

* *Kopenhaga, 23 października. Berlingske Tidende* ogłasza protest barona Scheel-Plessen, naczelnego prezesa prowincji szlezwicko-holsztyńskiej, bawiącego obecnie w swym majątku Lindholm, przeciw stawianemu mu przez pisma duńskie zarzutowi zdrady kraju. P. Scheel-Plessen oświadcza, że zamierzał z początku wytoczyć tym pismom proces, lecz że potem zaniechał ten zamiar; bronił on stale całości państwa duńskiego i spodziewa się, że w przyszłości wyrobi się słuszniejsze o nim zdanie. *(Tamże.)*

* *Illawa, 21 października.* Jenerał Klapka wybrany został jednozgodnie deputowanym na sejm węgierski. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Trjest, 24 października.* Z Japonji donoszą, że stojący na wodach tamecznych admirał angielski kazał aresztować gubernatora i wice gubernatora w Nangasaki, dla pociągnięcia ich do odpowiedzialności za zamordowanie dwóch majtków angielskich; obaj ci urzędnicy japońscy odstawieni zostali do Jeddo. Admirał i poseł angielski żądają od rządu japońskiego zadosyćuczynienia.— Z Hong-Kong donoszą pod datą 11-go września: Wojska powstańcze stoją o 30 mil od Pekinu. Wysłane przeciw nim wojska tatarskie zostały pobite. (*Tamże.*)

* *Belgrad, 23 października.* Z wykazu ogłoszonego przez ministra skarbu okazuje się, że w roku bieżącym przewyżka dochodów nad wydatkami wynosi $14\frac{1}{2}$ miljonów piastrów. Powrót księcia spodziewany jest tu w niedzielę. - Uzbrojenia są przyśpieszane z powodu ciągle groźnej postawy rządu tureckiego. (*Tamże.*)

* (O pobycie J. C. W. W. Ks. Aleksego Aleksandrowicza w Kijowie), *Kjewlanin* pisze: „Dnia 29 września, na drugi dzień pobytu, Jego Cesarska Wysokość przyjmował naczelników oddzielnych wydziałów zarządu wojskowego i cywilnego. Po przyjęciu, mieli zaszczyt doręczyć Wielkiemu Księciu: prezes kijowskiej archeologicznej komisji, M. Józefowicz—nowy, świeżo wydany przez komisję tom dokumentów, dowodzący ruskie pochodzenie rodzin szlacheckich w południowo zachodniej Rosji, a p. Pachilewicz—swe dzieło „O zaludnionych miejscowościach gubernji kijowskiej." Następnie Jego Cesarska Wysokość raczył udać się dla złożenia hołdu relikwiom świętych, złożonym w podziemiach, przyczem słuchał mszy świętej odprawionej przez najprzewielebniejszego Arsenjusza w podziemnej kaplicy św. Antoniego. Po powrocie z klasztoru, Wielki Książę w towarzystwie naczelnika kraju i swej świty, raczył oglądać uniwersytet św. Włodzimierza. Po zwiedzeniu cerkwi uniwersytetu, Jego Cesarska Wysokość oglądał gabinety zoologiczny i mineralogiczny. Obejrzenie uniwersytetu zakończyło się na muzeum starożytności i bogatym zbiorze numizmatycznym, gdzie Wielkiego Księcia szczególniej zajęło „srebro i złoto" Jarosława. Wieczorem Jego Cesarska Wysokość zaszczycił swą obecnością raut u naczelnika gubernji N. P. Eilera. Trzeci dzień swego pobytu w Kijowie, Jego Cesarska Wysokość rozpoczął udaniem się w towarzystwie jenerał-gubernatora i swej świty do klasztoru brackiego. Z klasztoru Wielki Książę wstępował do sal akademickich i do biblioteki akademickiej. Ojciec rektor przy tej sposobności opowiadał zwiedzającemu, o losach klasztoru i akademji i o ich znaczeniu w życiu historycznem południowo-zachodniej Rosji. Z klasztoru brackiego, odprowadzony przez ogromny tłum podolan, Wielki Książę przejechał do kreszczatnickiej kaplicy św. Włodzimierza, a ztamtąd udał się na dworzec kolei żelaznej kijowsko bałckiej. Z dworca Wielki Książę wraz z A. P. Bezakiem i swą świtą, raczył udać się powtórnie do uniwersytetu, gdzie z wielkiem zajęciem słuchał lekcji profesora Rennenkampfa, z encyklopedji prawa. Na obiad do Jego Cesarskiej Wysokości, oprócz naczelnika kraju i jego rodziny, byli zaproszeni: naczelnik gubernji, naczelnicy władz którzy przedstawiali się w tym dniu i profesor na którego lekcji był Wielki Książę. Przy stole A. P. Bezak wniósł toast za zdrowie Jego Cesarskiej Wysokości, przyczem wynurzył głęboką wdzięczność w imieniu swojem i wszystkich kijowian, za odwiedziny, jakiemi zaszczycił Dostojny gość starożytne miasto i zakończył życzeniem, żeby Jego Cesarska Wysokość, pomyślnie skończywszy swą podróż, szczęśliwie powrócił do stolicy, do Rodziny Panującej. Po tym toaście, towarzyszący Jego Cesarskiej Wysokości w podróży, lejb-medyk Zdeckauer, zwróciwszy się do jenerał-gubernatora, rzekł kilka słów, mniej więcej następującej treści: Przedewszystkiem podziękował A. P. Bezakowi, jako gościnnemu gospodarzowi, i życzył aby kraj tutejszy, o ile można najdłużej pozostawał pod jego stałym i światłym zarządem. Już wiele,—mówił on,—zrobione zostało przez obecnego Monarchę dla zruszczenia tego kraju, i najważniejszą sprawę—włościańską, A. P. Bezak, stanowczo i rozumnie doprowadza do rozstrzygnięcia. Druga myśl i wola Najjaśniejszego Pana,—wprowadzenie nowych sądów, urzeczywistniona w niektórych częściach Rosji, i niewątpliwie jeden z najskuteczniejszych środków dla urządzenia pomyślności zachodnich krajów, — oczekuje także na rozpoczęcie w tutejszej miejscowości. I niewątpliwie polityczny pogląd A. P. Bezaka na takie znaczenie reformy sądowej, skłoni go do najpotężniejszego pomagania do wprowadzenia jej w wykonanie. W końcu mówca dodał, że długie przebywanie południowo-zachodniego kraju pod obecnym zarządem, pożądane jest jeszcze i dla tego, żeby miejscowe zakłady naukowe i wychowawcze, mogły znajdować taką gorącą i światłą pomoc, jaką znajdowały dotąd. O godzinie $10\frac{1}{2}$ wieczorem, Jego Cesarska Wysokość raczył wyjechać do Petersburga traktem na Żytomierz."

* (Zastosowanie homeopatji do chirurgji.) *Warsz. Dniew.* pisze: „W dziele pod tytułem *Próba zastosowunia homeopatji do chirurgji* p. Karola Bojanusa [1] głównego doktora szpitalu w Niższym Nowogrodzie wydziału dóbr koronnych, przetłomaczonej z języka ruskiego na niemiecki i francuzki (*Application de la medicine homeopatique aux traitements chirurgicaux, par le Dr. Bojanus. Bruxelles 1864*)—znajdujemy ciekawe rezultaty otrzymane przez dra Bojanusa w ciągu pięciu lat z zastosowania systemu homeopatycznego do leczenia chorób nie tylko wewnętrznych, lecz i zewnętrznych, czyli tak zwanych chirurgicznych. Od 1 listopada 1854 r. do listopada 1859 r. było w szpitalu chorych 1063, z tej liczby zupełnie wyzdrowiało 921, otrzymało znaczną ulgę 33, ubyło niewyleczonych 14, umarło 80, pozostało 15 osób. Należy dodać, że wtem sprawozdaniu mieści się 383 chorych, którym były robione bardzo ważne operacje chirurgiczne. Stosunek śmiertelności do ogólnej liczby chorych (1063) wyraża się jak 7,47 do 100. Zważywszy na ważność wypadków chorób i znaczną liczbę dokonanych w szpitalu operacji, stosunek ten śmiertelności należy uznać jako bardzo korzystny. Co się tyczy stosunku w wypadkach specjalno-chirurgicznych, to śmiertelność wyraża się jak 8,88 do 100, i autor przypisuje te świetne rezultaty jedynie swemu systemowi szczęśliwego zastosowania homeopatji do chirurgi operacyjnej. Nie wdając się w rozbiór szczegółów, mających interes czysto naukowy tak dla lekarzy homeopatów, jak i dla chirurgów, odsyłamy ciekawych do samego źródła, z którego czerpane są te krótkie dane."

* (Program kocertu) dla zebrania funduszu na nagrobek i wydanie ważniejszych dzieł ś. p. Ignacego Dobrzyńskiego, mającego odbyć się w salach redutowych dniu 16 (28) października r. b., pod dyrekcją pp Moniuszki, Müncheimera i Quatriniego, a złożony z samych dzieł zmarłego, jest następujący: 1) Uwertura z „Burgrafów"; 2) „Allegro i Scherzo" z „Tria" na fortepjan, skrzypce i wiolonczelę (pp. Kania, Hornziel i Szabliński); 3) „Rojenia wiosenne" śpiew (panna Kwiecińska); 4) Introdukcja, hymn do Ducha św., recitativo i chór z poematu muzycznego „Krzyżacy"; 5) Wielka arja z op. „Monbar" (pani Dowiakowska); 6) a) „Andante" na obój i wiolonczelę (pp. König i Szabliński), b) „Les Larmes" romans na wiolonczelę (p. Szabliński); 7) Duet z op. „Monbar" (pani Dowiakowska i p. Filleborn); 8) Gustaw (z Dziadów Mickiewicza), deklamacja (p. Królikowski); 9) „Alegro finale" z symfonji konkursowej; 10) Marsz żałobny na śmierć Chopina.

[1] Niższy Nowogród, 1861 r. z rysunkami wyjaśniającemi.

* (Koncerta orkiestrowe). Pp. Lewandowski i Kuhne, znani artyści muzyczni, dawać będą koncerta w powiększonym komplecie orkiestry teatru rozmaitości, w każde święto i niedzielę, poczynając od nadchodzącej, w sali resursy obywatelskiej od godziny 4 do $6\frac{1}{2}$ po południu, za opłatą po kop. 20 od osoby.

* (Kronika prowincjonalna). *Pożary.* We wsi Bedlnie (w powiecie kutnowskim) w d. 9 sierpnia, od uderzenia piorunu zgorzał dom zaasekurowany na rs. 70, a we wsi Wanliszewie (w pow. sieradzkim) z niewiadomej przyczyny cegielnia; przy tym wypadku spaliło się dwoje dzieci. We wsi Petryki (w pow. kaliskim) 12 sierpnia złodzieje wkradłszy się do szopy, dla skradzenia okowity, zapalili takową przypadkiem, skutkiem czego zgorzał budynek i 500 garncy okowity. We wsi Porąbie (w pow. bendinskim) w d. 22 sierpnia, spaliło się 6 domów z wszelkiemi zabudowaniami gospodarczemi; a w d. 3 września we wsi Kurniądzu (w pow. petrokowskim), od uderzenia piorunu stodoła ze znajdującem się tam zbożem. We wsi Aleksandrowie gminie Chlewiska (w pow. konskim) spalił się wielki piec do wytapiania rudy żelaznej wraz z materjałem i utensyljami oszacowany na rs. 6,000. W d. 15 sierpnia we wsi Miedzna w tymże powiecie piorun zapalił dach na chałupie włościańskiej, przy czem dwoje dzieci uległo poparzeniu. W d. 20 sierpnia, we wsi Godowie, gminie Chybice, spaliły się dwie stodoły na rs. 540 zaasekurowane wraz, z ruchomościami tam znajdującemi się na rs. 2,250 oszacowanemi. W d. 17 sierpnia o godzinie $11\frac{1}{2}$ w nocy na osadzie Bąkowiec, z niewiadomej przyczyny, spalił się dom mieszkalny wraz z 6-letnim żydowskim chłopcem, którego z przyczyny gwałtownego rozszerzenia się płomieni, wyratować było niepodobna. We wsi Schronowie (w pow. miechowskim), w d. 21 sierpnia, od uderzenia piorunu spaliła się stodoła napełniona zbożem, zaś we wsi Psarach (w pow. kieleckim) z tejże samej przyczyny spaliła się obora włościańska. We wsi Oleśnikach (w pow. krasnostawskim) od uderzenia piorunu spaliło się 5 stodół zaasekurowanych na rs. 850, do Chomentowskiego, właściciela tychże dóbr należących; straty poniesione w zbożu i inwentarzu żywym wynoszą rs. 15,000. W d. 31 lipca, we wsi Jarczowie (w pow. tomaszowskim), z niewiadomej przyczyny, spalił się dom, w którym mieściła się kancelarja wójta gminy. Akta tejże kancelarji po rok 1864 także spłonęły. We wsi Swierze (w pow. chomskim), w d. 3 września, spaliło się 20 domów żydowskich i spichlerz. Strata wynosi rs. 6,280. Podczas tego wypadku znaleźli śmierć w płomieniach 17-letni włościanin Fijałkowski i 7-letnia starozakonna Brykman. W d. 16 sierpnia, we wsi Izdebki-Wąsy (w pow. siedleckim), od uderzenia piorunu spaliło się 5 stodół ze zbożem tegorocznego zbioru. W d. 21 sierpnia, we wsi Bartoldy, od uderzenia piorunu, spalił się dom mieszkalny wraz z ruchomościami otaksowanemi na rs. 70; a w d. 29 sierpnia, we wsi Błedzewie, z niewiadomej przyczyny, dom dziedzica z wszelkiemi folwarcznemi zabudowaniami i szkołą elementarną; straty wynoszą rs. 10,000. W d. 28 sierpnia, we wsi Czarnabuda (w pow. marjampolskim), skutkiem rozmyślnego podpalenia, spalił się dom ubezpieczony na rs. 30. Czynu tego miał się dopuścić brat właściciela, Wawrzeniec Jankowski. W d. 5 września, na przedmieściu m. Augustowa, Żarnowie, od uderzenia piorunu spaliło się 5 stodół.

Wypadek. Niedaleko osady Kępa Barcicka (w pow. pułtuskim), gminie Smolenka, na rzece Bugu rozbiła się berlinka naładowana zbożem, do kupca m. Brześcia-litewskiego Bergmana należąca. Ładunek był zaasekurowany w rządzie gubernjalnym siedleckim na rs. 4,620.

Burze i gradobicia. W d. 21 sierpnia, we wsi Józefowie (w pow. kolskim), nadzwyczajny grad zniszczył zasiewy na przestrzeni 28 desiatin, skutkiem czego poniesiono straty do 6,000 rs. W m. Broku (w pow. ostrołęckim), uragan rozwalił wiatrak. W tymże dniu nadzwyczajna burza z gradem zniszyła wszelkie zasiewy we wsiach Troszynie, Troszynku, Dąbku, Choromanach, Kurpiach, Openchowie, Zyznowie, Klęczkowie, Kamionowie, Chryzonach i na folwarku Zamast. Straty wynoszą do rs. 5,298.

Zaraza bydlęca. We wsi Grzybowie-Chornowskim (w pow. kutnowskim), okazała się epidemja *księgosuszem* zwana. Celem przeszkodzenia szerzeniu się tej zarazy przedsiewzięto stosowne środki. W pow. pułtuskim we wsi Popowo-Borowe, zabito trzy sztuki bydła pokąsane przez psa wściekłego. W gminie Syntawty (w pow. władysławowskim) pięciu psów wściekłych pokaleczyło 9 sztuk koni i 17 sztuk rogacizny; konie, bydło i 3 psów wybito, dwóch zaś niewiadomo gdzie się podziało.

Wypadki śmierci. W dniu 11 sierpnia, w gminie Machcinie (w pow. górno-kalwaryjskim), wyrobnik Galkorczyk powracając z roboty niósł przed sobą kosę, na którą przypadkowo upadłszy, przebił sobie brzuch, skutkiem czego na drugi dzień życie zakończył. We wsi Pulko-Konary, dymisjonowany żołnierz Maksym Malinowski, w d. 16 sierpnia najadłszy się z familją uzbieranych przez siebie w lesie trujących grzybów, zmarł zaraz z 4-ma swoimi krewnemi. Z tejże samej przyczyny zakończyli życie: w d. 21 sierpnia we wsi Chełmcu (w pow. krasnostawskim) czworo dzieci włościanina Guza. W d. 5 sierpnia we wsi Starawieś (w pow. konskim) 5-letni syn włościanina Łysiaka bawiąc się z drugiemi dziećmi na drodze, miał na szyi sznurek zadzierżgnięty na oczka. Sznurek przypadkowym sposobem wkręciwszy się w koło przejeżdżającego natenczas wozu, tak mocno ścisnął szyję chłopca, że tenże na miejscu uduszony został. We wsi Ozorznie (w pow. kolskim), 18-letni Michał Jagodziński od uderzenia piorunu życie postradał. W d. 17 sierpnia, 9-letni syn włościanina Jakób Zomer, niosąc w pole obiad dla robotników, upadłszy przebił sobie nawylot gardło łyżką blaszaną którą miał zanadrzem. We wsi Pazdzać (w pow. stopnickim), w d. 13 sierpnia, od uderzenia piorunu zabity został włościanin Paweł Wilk. W d. 26 sierpnia, we wsi Uniecku (w pow. sierpeckim), robotnik Sikorski wziąwszy nabitą broń od podoficera z pułku nizowskiego piechoty nr 23, Jawikowa, znajdującego się natenczas w kuchni dziedzica, wymierzył do robotnika Kończyńskiego, i spuściwszy kurek ranił wystrzałem tego ostatniego w nos. Obawiając się kary uciekł, i dotąd wyśledzonym nie został. W d. 12 sierpnia, we wsi Studziance (w pow. pułtuskim), zostali zabici od uderzenia piorunu: włościanka Perszczel i 6 letnia jej córka Józefa. W dniu 3 września (w pow. sejneńskim), w gminie Sereje, syn leśniczego Tuminowski, polując w boru przypadkowo trafił w głowę włościanina Kulizanisa, którego zabił na miejscu. We wsi Dobrzelinie (w pow. kutnowskim), w d. 9 sierpnia w nocy od uderzenia piorunu zabity został Jan Mołajski, leżąc w łóżku; żona zaś jego i dwoje dzieci uległy mocnemu poparzeniu. W d. 12 sierpnia we wsi Ciciborze (w pow. bielskim), sołtys tejże wsi Korniluk powiesił się w swojej stodole, lecz dostrzeżony przez swoje dzieci oderżnięty z stał, wszakże pomimo udzielonej mu pomocy lekarskiej, na drugi dzień życie zakończył.

Samobójstwo. W dniu 24 sierpnia, robotnik w gminie Ruda, Tobłowski, udawszy się do lasu po drzewo, rozpruł sobie brzuch, skutkiem czego w pare godzin życie zakończył.

Morderstwa. We wsi Kurowie (w pow. sandomierskim), z niewiadomej przyczyny woźnica dziedzica dóbr Antoniego Genelli, zadusił żonę swoją powrozem.— W dniu 10 sierpnia, we wsi Wilczowoli (w pow. kozienickim), zaduszono karczmarza Ogrodzińskiego.— Morderstwa tego miała się dopaścić żona Ogrodzińskiego wraz z swym kochankiem Piotrem Traczykiem. We wsi Skorkowie (w pow. andrejewskim), zakopano w dole kartoflanym martwe zwłoki kolonisty Nowaka, w zabójstwie którego pada podejrzenie na 18-letniego pasierba jego, Wojciecha Rowińskiego.—We wsi Kowarach (w pow. miechowskim), w dniu 15 sierpnia znaleziono w łóżku zamordowaną wdowę Józefę Kowalską; zbrodni tej miał się dopuścić zięć tejże Kowalskiej, Józef Nowiński.—W nocy na 20 sierpnia, kilku włościan ze wsi Dęblina (w pow. nowoaleksandryjskim), udało się do miejscowego ogrodu kraść frukta. Dostrzeżeni na uczynku przez dzierżawcę tegoż ogrodu Szlamę Tyrangela, rzucili się na niego i jeden z nich tak mocno uderzył Tyrangela kijem po głowie, że tenże w kilka godzin życie zakończył.—W dniu 24 sierpnia, mieszkaniec m. Hrubieszowa, Szlama Jankiel Kam, 62-letni starzec, udawszy się w podróż do m. Komorowa (w pow. tomaszowskim), znaleziony został bez zmysłów. Ujęty przez straż ziemską włościanin Józefat Kokoszka, na którego padało podejrzenie w dokonaniu zbrodni, zeznał, że na drodze pomiędzy wsiami Matice i Bronowice, napadł na Kama i zadał mu kilka razów w głowę kijem, następnie zabrał mu 35 kopiejek gotowizną, bułkę, pasport i nożyk z grajcarkiem, którym ugodził go jeszcze kilka razy w głowę i twarz, skutkiem czego Kam na drugi dzień życie zakończył. — W dniu 27 sierpnia, we wsi Rudka Kijańska (w pow. lubartowskim), niewykryci dotąd zbrodniarze zamordowali służącą Kłoda i 9 letnią jej córkę Agnieszkę. — W dniu 31 sierpnia, włościanin wsi Grochowa (w pow. konińskim), Teofil Dzwonarkowicz, będąc ujęty przez dworskiego stróża Andrzeja Witczaka, na kradzieży, poderżnął mu gardło, skutkiem czego Witczak na drugi dzień umarł.

Kradzieże. W nocy na 24 sierpnia, we wsi Bedlno, (w pow. opatowskim), skradziono u miejscowego księdza rozmaitych rzeczy za rs. 90.—W nocy na 21 sierpnia (w pow. augustowskim), w gminie Dowietuda, włościaninowi wsi Lipówki, Iwanowi Karolowi, skradziono z łąki parę koni.—W dniu 20 t. m. i w tymże powiecie jednemu z włościan wsi Pruska-Wielka skradziono parę koni, a włościaninowi wsi Glińska-Hulane, Wiszniewskiemu, w dniu 25 t. m. uprowadzono trzy konie.

Zabobon. Włościanie gminy Rąkowa (w pow. radiejewskim), Michał Duwe, Jan Hertz i Krystjan Wieczorek, udali się w nocy do kolonji Kamieńca na cmentarz ewangelicki, wykopali tam zwłoki przed 10 dniami zmarłego na cholerę Andrzeja Cilke. Włościanie ci zeznali, że otworzyli trumnę, włożyli zmarłemu Cilke w zęby grosz, na którym naznaczyli krzyż, następnie zakryli trumnę i zasypali grób; uczynili to w tem przekonaniu, że odwrócą cholerę, albowiem Cilke urodził się z dwoma zębami.

W ogóle w przeciągu 2 tygodni upłynionych było pożarów 69 (w tej liczbie 12 od uderzenia piorunów, a 1 z rozmyślnego podpalenia). Zmarło: nagle 18 (w tej liczbie z pijaństwa 5), gwałtowną śmiercią 11 (w tej liczbie dwoje dzieci), z rozmaitych wypadkowych przyczyn 23 (w tej liczbie z nieostrożności 17), utonęło 56 (w tej liczbie dzieci 34), powiesiło się 5, zastrzelił się 1, od uderzenia piorunów 5, od poparzenia się 2 (dzieci), spaliło się 1 (dziecię), otruło się grzybami 9; dzieciobójstw było 6, martwych zwłok znaleziono 13.

* (Wypadki). W dniu onegdajszym wieczorem, z mieszkania starozakonnej Estery Pizelt, pod Nr. 2261 przy ulicy Nalewki, za pomocą dobranego klucza, skradziono rozmaitych złotych i srebrnych rzeczy wartości rs. 130.—W dniu wczorajszym, Balbina Bardak, wyrobnica, przechodząc ulicą Miodową, przez nieuwagę podeszła pod rusztowanie nowo-budującego się domu Nr. 489*b* i upadłą z góry siekierą dość mocno skaleczoną została w głowę. — W tymże dniu, w domu przy ulicy Wróblej, 6-letni chłopczyk Moszek Szporn, syn rzeźnika, bawiąc się około sani opartych o ścianę w podwórzu tegoż domu, przypadkowym sposobem obalił je na siebie i na śmierć przygnieciony został.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rsr. 1 kop.	9	*dziś* rsr. 1 kop.	9.
Za frank	„ „ — „	29	„ „ — „	29.
Za złoty reń.	„ — „	59½	„ „ — „	59.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Projekt kolei żelaznej witebsko-mohylewskiej). Podług gazety mohylewskiej, główny naczelnik północno-zachodniego kraju, pod d. 31-m sierpnia zawiadomił gubernatora mohylewskiego, że Najjaśniejszy Pan, w skutek przedstawienia ministra komunikacji w d. 14 sierpnia Najwyżej zezwolić raczył: aby główny inżynier dynaburgsko-witebskiej kolei Wiliams, o własnym koszcie wykonał zbadanie miejscowości na przeprowadzenie kolei żelaznej z Witebska do Mohylewa.

* (P. Apolinary Kątski). *Golos* w numerze 281 pisze między innemi pod rubryką kroniki petersburgskiej: „Czytelnicy wiedzą już, że bawi obecnie w Petersburgu dyrektor warszawskiego instytutu muzycznego, znany skrzypek p. Apolinary Kątski, który był przez tak długi czas ulubieńcem publiczności petersburgskiej przed swoim wyjazdem do Warszawy. P. Kątski przybył tu w interesie założonego przez niego w Warszawie instytutu muzycznego, który oddał już ważne usługi sprawie wykształcenia muzycznego w kraju nadwiślańskim i który znajduje się w kwitnącym stanie pod względem muzykalnym, lecz potrzebuje środków pieniężnych. Warszawski instytut muzyczny, założony z inicjatywy energicznej p. Ap. Kątskiego, utrzymywany był w ciągu sześciu lat z kapitału zebranego przez założyciela; lecz obecnie źródło to wyczerpało się, i bez pomocy ze strony rządu, instytut muzyczny, doszedłszy do znacznego rozwoju, będzie musiał zostać zamkniętym. P. Kątski, o ile nam wiadomo, przybył do Petersburga dla wyjednania dla swego instytutu zapomogi rządowej, bardzo zresztą nieznacznej. Korzystając ze swego u nas pobytu, p. Kątski chciał przekonać, że jego działalność administracyjna nie zrobiła najmniejszej ujmy jego działalności artystycznej, oraz zaznajomić tutejszych sędziów kompetentnych ze swemi kompozycjami, napisanemi podczas jego sześcioletniej nieobecności w Petersburgu. W tym celu p. Kątski urządził w zeszłą sobotę, w salach p. Gromowa, wieczór muzykalny, na który zaprosił wszystkich przedstawicieli prasy i świata muzykalnego stolicy, oraz głośniejszych dyletantów i znawców muzyki. Koncert ten składał się wyłącznie z własnych kompozycij p. Apolinarego Kątskiego, wykonanych przez najlepszych naszych artystów. W koncercie tym wzięli udział: pani Büdell, pp. Wasiljew 1-szy, Andrejew (nowy tenor opery ruskiej), Dawydow, Heske, Zabel, Zikl, Albrecht, Raabe i Naprawnik, oraz chórzyści i chórzystki opery ruskiej i wyborna orkiestra instrumentów smyczkowych. Wszystko to, w połączeniu z grą samego koncertanta, złożyło się na prześliczny program, Koncert składał się z następujących utworów: *O salutaris*; „Elegja" na skrzypce, wiolonczelę, fortepian i organy; *Adagio* i *Alegro* na 4 skrzypce; *Ave Maria* na sopran, wiolonczelę, organy i arfę; *Andante appasionato* i *Capritio*, na skrzypce i fortepian. Co się tyczy kompozycij p. Kątskiego, wszystkie one noszą na sobie znamię gorliwych i sumiennych studjów nad sztuką. Kompozycje *O salutaris* i *Ave Maria*, muszą wywierać silne wrażenie pod sklepieniami obszernego kościoła. Z innych kompozycij, wykonanych na tym wieczorze, najbardziej podobały się *Adagio* i *Alegro* na cztery skrzypce. Smyczek p. Kątskiego zachował wszystkie swoje dawne zalety: nadzwyczajną tkliwość, śpiewność i zarazem tę świetną odrębność, która spowodowała oddawna, iż dyletanci nadali grze tego artysty nazwę charakterystyczną *jeu endiablé*. Do tego przyłączyło się obecnie niejakie umiarkowanie i mniejsza dążność do popisywania się z trudnościami muzycznemi, co niektórzy zarzucali p. Kątskiemu. Terazniejsza gra tego artysty zachowała wszystkie dawniejsze świetne przymioty, lecz nabyła zarazem powagę. Słowem, p. Kątski pozostał dawnym znakomitym *wirtuozem*, i jednocześnie stał się poważnym artystą. Powiadają, że po zaznajomieniu wybranego towarzystwa znawców sztuki ze swemi kompozycjami, p. Kątski zamierza dać w połowie bieżącego miesięca koncert, który ściągnie bezwątpienia liczną publiczność, która nie zapomniała jeszcze o rozkoszy, jaką sprawiał jej dawniej talent p. Kątskiego.

Odpowiedź Redakcji.

Panu L. R. Życzeniu pańskiemu co do urządzenia kantoru gazet na Lesznie, będziemy starali się, o ile to jest w naszej możności, uczynić zadosyć.

* (Rada państwa i Galicja. — Baron Beust) *Słowo* lwowskie (N° 79) pisze między innemi w artykule wstępnym: „Dla nas, rosjan galicyjskich, terazniejsze rozprawy w radzie państwa w przedmiocie projektu komisji konstytucyjnej, mają znaczenie o tyle, o ile ten projekt nowej konstytucji gwarantuje opiekę dla naszych praw narodowych przeciw centralizacyjno-polskim intrygom polskiej większości sejmu, i o ile możemy w roztrząsanej obecnie kwestji liczyć na uczucie sprawiedliwości ze strony większości obcych członków rady państwa, w nadziei, że postąpią oni bezstronniej niż deputowani polscy na sejmie lwowskim. Witać będziemy z radością wszelkie zwiększenie władzy rady państwa co do spraw narodowych, dopóki wschodnia część Galicji stanowić będzie jednę całość polityczną z zachodnią czyli polską częścią tego kraju, a zatem pozostawać będzie na sejmie miejscowym w zbyt wielkiej mniejszości. Wśród takich okoliczności, nie możemy nie cieszyć się, że rada państwa postanowiła, bezzwględną większością dwóch trzeciw części głosów, wbrew woli deputowanych polskich, stanowiących ogromną mniejszość,—zatwierdzić § 11 projektu konstytucyjnego, podług którego władza prawodawcza w sprawie szkół niższych i średnich, należy do zakresu działalności rady państwa. Na korzyść projektu komisji przemawiał i głosował jedyny deputowany z Galicji, nasz Huszalewicz. W ten sposób unieważnione zostały ostatnie uchwały sejmowe deputowanych polskich co do języka wykładowego w szkołach Galicji wschodniej, lecz ubolewać należy, że nowe postanowienie nabędzie moc obowiązującą wówczas dopiero, gdy cesarz usankcjonuje uchwały tejże rady i gdy rada państwa określi wyraźnie główne w tym przedmiocie zasady."—Co się tyczy wyjścia barona Beusta z ministerstwa, gazety donoszą, że po ukończeniu spraw w przedmiocie porozumienia z Węgrami i po zatwierdzeniu przez strony interesowane tego wielce doniosłego aktu, kanclerz państwa złoży niezwłocznie tę godność i pozostawi pole do działania innym, zręczniejszym od niego austrjackim mężom stanu; pomimo to wątpić należy, ażeby austrjacki kanclerz państwa powziął takie postanowienie.

Ameryka.

* (Wybory). W sprawie zrekonstytuowania Stanów Zjednoczonych zrobiony został znowu jeden krok naprzód. Dnia 22-go b. m. miały odbyć się, z rozkazu terazniejszego dowódcy militarnego okręgu Wirginja, wybory na deputowanych do tamecznego zgromadzenia prawodawczego. Jaki wpływ wywierać będzie w przyszłości ludność czarna na losy stanu Wirginja, okazuje się ztąd, że w liczbie 216,000 osób przypuszczonych do wyborów, znajduje się 115,000 białych i 101,000 murzynów. (*Nordd. A. Z.*)

Anglja.

* (Fenjeni). Piszą z Londynu, że fenjeni niepokoją ciągle władze angielskie. Rząd używa środków zwyczajnych dla przytłumienia tych ruchów, ale być może, że później zmuszony będzie uciec się do środków nieco energiczniejszych. (*La Fr.*)

Austrja.

* (Stosunki z Francją.) *Nordd. A. Z.* pisze: Zasługuje na uwagę ten fakt, że w chwili gdy cesarz austrjacki przyjechał do Paryża, dzienniki wiedeńskie protestują jednozgodnie przeciw przymierzu austrjacko-francuzkiemu. „Posąg spiżowy feldmarszałka Schwarzenberga", powiada *Neue Fr. Presse*, „jest niemą protestacją przeciw przymierzu z Francją; spokojność, z jaką chowa on swój miecz do pochwy, jest zachętą do pokoju i do puszczenia w niepamięć wszelkiej myśli zemsty."

* (Adres). *Wien. Abp.* podaje wiadomość z Bukaresztu z dnia 23 października, że na tłumnem zebraniu tamtejszych poddanych austrjackich, podpisany został adres do rady państwa o zniesienie konkordatu.

* (Reskrypt ministra sprawiedliwości.) *Peszt, 23 października.* W ogłoszonym dziś reskrypcie ministra sprawiedliwości rozporządzono, ażeby osoby skazane za przestępstwa prasowe, nie były zamykane razem z innymi zbrodniarzami, ażeby obchodzono się z nimi stosownie do ich stanowiska społeczeńskiego i wykształcenia, i ażeby dozwolono im zajęcia umysłowego. (*Cor Bür.*)

Francja.

* (Odjazd ambasadorów). *Paryż, 23 października.* P. Bourée, ambasador francuzki w Konstantynopolu, wsiadł dziś rano na pokład statku w Marsylji, powracając dla objęcia napowrót swojej posady. P. Benedetti, ambasador francuzki w Prusach, który za urlopem bawił w Paryżu, odjechał do Berlina. (*La Patr.*)

Prusy.

* (Kwestja włoska). *Berlin, 23 października. Prov. Corr.* zastanawia się nad teraźniejszem położeniem kwestji włoskiej i powiada: „Są szanse do tego, ażeby załatwienie tej kwestji dokonane zostało na drodze układów dyplomatycznych i bez nowych zawikłań wojennych. Nie można jeszcze wprawdzie przewidzieć, do jakiego stopnia rząd włoski zdoła uspokoić wzburzone umysły i namiętności, i czy jenerał Cialdini potrafi ukonstytuować nową administrację, zdolną do wywiązania się z tego zadania; pomimo to można żywić nadzieję, że energja rządu włoskiego, umiarkowanie Francji, oraz życzenia i rady pokojowe wszystkich mocarstw europejskich, zapobiegną nowym, większym jeszcze zawikłaniom."

* (Twierdza Moguncja.) Czytamy w *Frankf. Jour.*: Moguncja, 19 października. Twierdza nasza została dziś połączoną przez położenie linji telegraficznej pod Renem, z siecią linji telegraficznych łączących wszystkie twierdze nadreńskie wprost z Berlinem. Druty przebiegające z głównej stacji miasta w różnych kierunkach i dochodzące do zewnętrznych fortyfikacji, utrzymują najważniejsze punkta obronne w nieprzerwanej korespondencji z Berlinem, czyli wrazie potrzeby, z naczelnym wodzem armji pruskiej. (*La Fr.*)

* (Spotkanie się monarchów.) *La Fr.* z dnia 23 pisze: Mówiliśmy już wczoraj o powodach, dla których król pruski przedłużył swój pobyt w wielkim księstwie badeńskiem. Król Wilhelm miał na celu wyjechać na spotkanie cesarza austrjackiego na stację Oos. Tam w istocie król pruski powitał cesarza Franciszka-Józefa, jak gdyby stacja ta leżała w własnem jego państwie. Jeżeli król pruski nie miał innego celu, mógł być zadowolnionym z tego spotkania, które trwało przeszło dziesięć minut, a które zatem nie mogło przynieść żadnego innego rezultatu.

Turcja.

* (Kwestja kandjocka). Emigrowanie rodzin z wyspy Kandji trwa w dalszym ciągu. Niedawno pruska łódź kanonjerska przewiozła na wyspę Syrę 200 wychodźców kandjockich. (*Nordd. A. Z.*)

* (Wzburzenie umysłów). *Nord* ogłasza ciekawą korespondencję z Belgradu, z której okazuje się, że burza zagraża Turcji od strony Bulgarji, Hercegowiny i Bośnji, gdzie wzburzenie umysłów przybiera coraz większe rozmiary; popłynęła już tam krew, a pomimo to nie widać nawet ani śladu owego głośnego planu reformy, który sułtan miał przywieźć z sobą z Paryża i Londynu.

Włochy.

* (Jenerał Cialdini.) *Nordd. A. Z.* podaje o jenerale Cialdinim następujące szczegóły: Urodził się on w roku 1811; przeszedłszy z zawodu naukowego do wojskowego, służył on najpierw w Hiszpanji; w r. 1848 Cialdini wszedł do szeregów wojsk lombardzkich i został pod Vicenza ciężko raniony. W tymże roku walczył on na czele pułku złożonego z ochotników; w 1856 dowodził brygadą, a w 1859 stał na czele dywizji i odznaczył się pod Palestro. Przy wkroczeniu piemontczyków do państwa kościelnego w r. 1860, udał się on na czele swego korpusu do Marchij, rozproszył wojska papiezkie pod Castelfidardo, pobił armję burbońską pod Isernia, zdobył przy pomocy oddziału garybaldyjskiego Kapuę i zmusił Gaetę do kapitulowania; później poddała mu się także cytadela Messyny. W r. 1861 był on deputowanym w izbie, gdzie występował bardzo energicznie przeciw Garibaldemu i po bitwie pod Aspromonte przemawiał przeciw udzieleniu garibaldczykom amnestji. Działalność jego podczas ostatniej wojny jest w żywej pamięci. Dowodził on armją rzeki Po, przeszedł takową wówczas gdy Włochy, pomimo odstąpienia Wenecjańskiego, wszczęły znowu działania zaczepne, i dopiero zawieszenie broni wstrzymało dalszy jego pochód przez Wenecjańskie.

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 23 października.

Adres.—Przejście żydówki na protestantyzm.—*Dziennik Lwowski* o delegacji galicyjskiej.—Wyrok.

Głośna kwestja zmiany konkordatu poruszyła i u nas umysły. Od wczoraj obiega po Lwowie adres do tronu niewiadomego autora, w którym wyrażono życzenie i prośbę, ażeby konkordat jaki jest bez najmniejszych zmian i nadal utrzymano. Dotąd bardzo mało powiodło się zebrać na tego rodzaju adres podpisów.

Ciekawym komentarzem do zarzucanego przez niemców tutejszemu duchowieństwu katolickiemu prozelityzmu jest fakt wczoraj, że żydówka z powodu stawianych jej trudności przez proboszcza od św. Anny w przejściu zamierzonem na łono kościoła katolickiego, zażądała chrztu od duchownego protestanta, który ją bez najmniejszych korowodów ochrzcił. Głównym a nieomal wyłącznym powodem przechodzenia żydówek na wyznanie chrześcjańskie, są stosunki miłosne z chrześcjanami, a w skutek nich zawierane śluby małżeńskie. Jak wam wiadomo, konkordat jest przeciwny ślubom cywilnym.

Dzisiejszy *Dziennik Lwowski* przeczytał delegacji galicyjskiej „Pater noster", który tym razem wyjątkowo jest wyrazem opinji publicznej, rozdrażnionej artykułami dzienników wiedeńskich.

„Gdyby delegaci rozumowali jak ludzie obdarzeni zdrowym rozsądkiem (przytaczam słowa Dziennika), a niepuszczali się na drogę gimnastyki politycznej, to byliby przewidzieli, że w wiedeńskiej radzie państwa, gdzie nie ma czechów, nie ma także miejsca i dla polaków. Pokazało się, że delegaci budowali plany na najkruchszej podstawie, bo na sympatji niemieckich liberałów, później na ultramontanach i na obiecankach barona saskiego... Delegacja przypuszczając że Węgry nieuznają rady, w której nie ma słowian, bo teraz i p. Ziemiałkowski liczy polaków do słowian—łudzi się. Koniec końcem, delegaci zdaniem *Dziennika Lwowskiego*, powinni *złożyć mandaty*.

Gazeta Lwowska ogłasza wyrok zapadły w tutejszym sądzie karnym w procesie przeciw Emilowi Muczyńskiemu, synowi księdza ruskiego, oskarżonemu przez prokuratorję o podburzanie, bo porównywając sąd austrjacki z ruskim, wysławiał ostatni; bo przedstawiał ludowi wiejskiemu rusinów galicyjskich jako opuszczonych; bo ganił polaków, że łączą się z niemcami, a chwalił czechów; bo zwiastował nakoniec mającę nastąpić połączenie całej słowiańszczyzny, która mogłaby stawić czoło całej Europie. Sąd skazał p. Muczyńskiego na ośm miesięcy więzienia. δ.

Neapol, 17 października.

Sprawy bieżące i artykuły półurzędowych dzienników francuzkich.

Z największem zadziwieniem przeczytano tu artykuły *Monitora* wieczornego, *Patrie* i *La France* o sprawach rzymskich, artykuły sprawiające wrażenie, jakby były natchnione przez nunciusza papiezkiego w Paryżu, tak mało są sympatycznemi i prawdomównemi względem włochów i rzymian w szczególności.

Niezaprzeczam że kilkuset młodzieży przedarło się przez granicę. Lecz niepodobna było temu zapobiedz, tak granica ta jest rozległą. Ale jak wytłomaczyć ustęp, gdzie jest mowa o okrzykach, którémi powitano powrót wojsk papiezkich do Bagnorea? Należałoby z tego wnosić, że ludność rzymska jest zachwycona z rządów księżych i nawet nie czuje się poniżoną, iż jej rząd dla obronienia jej od najezdców z zewnątrz, musi opierać się na zagranicznych najemnikach. Jeżeli by tak być miało, po co tyle aresztowań w Rzymie i na prowincji, iż więzienia nie były dostateczne i musiano posługiwać się zamkiem św. Anioła i portem Civita-Vecchia dla osadzenia aresztowanych? Zkąd tylu jest wychodźców rzymskich wszystkich klas społeczeństwa, że wszystkie miasta Włoch, są przez nich zalane? Po co stolica apostolska potrzebuje wojsk zagranicznych, kiedy tak stanowczo może liczyć na swych poddanych?

Co do postawy ludności włoskiej, armji i gwardji narodowej w obec ruchu rzymskiego, dzienniki francuzkie są bardzo źle powiadomione. Czy możnaby zrozumieć spokój i obojętność Włoch, kiedy ich dzieci padają pod kulami najemników papiezkich! Czy możnaby zrozumieć tę obojętność, kiedy chodzi o Rzym, najwyższy cel wszystkich pragnień włoskich! We Francji zapomniano widać żeśmy sobie zastrzegli swobodę działania w razie powstania w Rzymie? Tem gorzej, zobaczą że z tej strony Alp wszyscy o tem pamiętają i w razie potrzeby nie zaniedbają z tego skorzystać.

Wiem naprzód jaki mi zrobią zarzut, lecz odpowiem nań w dwóch słowach: nie ma możności cofnięcia się. Cokolwiek bądź się stanie, nasze wojska prędzej czy później wkroczą do Rzymu.

Kiedy Garibaldi chciał gwałtem przejść granicę, wszyscy go potępiali, bo nikt nie chciał aby Francja miała najmniejszy pozór do sprzeciwiania się złączeniu się Rzymu z Włochami; lecz skoro pomimo wszelkich możliwych ostrożności z naszej strony i ze strony rządu rzymskiego, powstanie wybuchło, skoro krew włoska popłynęła, Włochy mają prawo i obowiązek interwencji, choćby miały się poróżnić z Francją.

Nie uwierzycie do jakiego stopnia nasze władze posuwały skrupulatność w prawem wykonaniu konwencji wrześniowej. Wszędzie, gdzie tylko można było wykryć młodzież gotującą się do wyjazdu na granicę, strzeżono ją ściśle i w chwili kiedy chciała przekroczyć granicę, aresztowano ją. Zaaresztowano nawet tu w Neapolu oficera gwardji municypalnej, podejrzywanego o werbowanie, a ostrożność posunięto do tego stopnia, iż cofnięto z Isoletta uczniów szkoły wojskowej, którzy powracali do Modeny dla dalszego słuchania nauk. Jednakże Nicotera i kilku jego przyjaciół zdołało połączyć się z powstańcami i przyjęło dowództwo nad oddziałami.

Trzeba pamiętać obok tego, że z drugiej strony granicy wojska papiezkie skoncentrowały się tylko w większych miasteczkach i miastach, tak, że całe strzeżenie granicy powierzone jest naszym wojskom, co jest powodem znacznych wydatków dla naszych finansów.

W zeszłą niedzielę miał miejsce meeting urządzony przez naszych deputowanych, w celu posłania sympatycznego pozdrowienia tym, co się biją dla oswobodzenia nas od władzy świeckiej. Zebrał się ogromny tłum i pełne zapału okrzyki zagłuszyły głos prezydującego, skoro odczytał porządek dzienny ponawiający uchwałę parlamentu o konieczności posiadania Rzymu za stolicę królestwa. Skończono na składce i zebrano znaczną sumę na pomoc dla ranionych w powstaniu rzymskiem. Co zaś do komitetu w tymże celu uorganizowanego w naszem mieście, zebrał on dotąd przeszło 29,000 fr. składek. Takie komitety znajdują się w każdem głównem mieście prowincji. G. P.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (**Józef Buchner, lekarz klasy 1-ej i akuszer**), obrał sobie mieszkanie w mieście Częstochowie, gdzie biednym chorym udzielać będzie pomoc lekarską bezpłatnie.

* (**Zeszyt 4. 1560 ważnych wiadomości i przepisów**) z techniki i t. d., p. Halbauera, wyszedł nakładem księgarni braci Szleifstein, na Krakowskie-Przedm., wprost dolnego kościoła św. Krzyża; między innemi przepisami zawiera następujące: Oczyszczenie i pokrycie emalją naczyń odlewanych z żelaza. Przygotowanie oleju szmalcowego. Marynowanie śledzi, ryb, bulion w tabliczkach, serów parmezańskich, bardzo smacznej herbaty z kukurydzy. Gotowanie zepsutych kartofli na wiosnę, aby były smaczne. Smarowidło do wozów i naczyń. Wyrabianie tektury do krycia dachów, papieru pargaminowego, ogniotrwałej, kalki, płótna do kopjowania, pachnidła eks-Bouquet, wody do blanszowania, wody kolońskej. Środek zapobiegający pełznieniu włosów, proszek do czyszczenia zębów. Paryzki środek do farbowania włosów. Fiksatuar w laseczkach. Proszek do golenia, pomady, mydło do upiększenia skóry. Różne sposoby polerowania, oczyszczenia i szlifowania. Czyszczenie piór do strojów. Pranie skórzanych rękawiczek i t. p. Prenumerata na całe dzieło, wynosi rs. 1 k. 50. Dla ułatwienia nabycia podzielone jest na sześć poszytów. Cena każdego poszytu kop. 24. Po wyjściu całego dzie-

ła, podwyższy się do rs. 2. Pragnący na prowincji mieć to dzieło, przesłać raczą pod adresem wydawcy rs. 1 k. 50, a każdy zeszyt będą mieli sobie przesłany *franco.*

* (**Nowa cukiernia Ludwika Kocha na Krakowskiem-Przedmieściu naprzeciw gmachu Towarzystwa Dobroczynnosci**). Pan Koch, warszawianin, prowadzący poprzednio zakład cukierniczy przy ogrodzie Krasińskich, stawszy się właścicielem kamienicy na Krakowskiem Przedmieściu, nie szczędząc znakomitego kapitału, z gruntu wyrestaurował takową, przyozdobił piękną elewacją i w zupełności przeznaczył na cukiernię. W urządzeniu obszernego lokalu pod kierunkiem budowniczego Orłowskiego, przebija wszędzie elegancja, praktyczność i wygoda. Cały parter przeznaczony jest na bufet cukierniczy z gościnnemi gabinetami; kamienna dwukolorowa posadzka nadaje tej miejscowości powagę; sufit zdobią sztukaterje; okazały bufet, zwierciadła, marmurowe stoły, gazowe lampy i t. p. akcesorja składają wspaniałe umeblawanie, a nizko parapetowe zwierciadlane okna i drzwi wchodowe na równi z poziomem trotuaru, czynią zakład ten tak sympatycznym i wstępnym, że przechodzień mimowolnie czuję się być przyciąganym, nie tracąc znów z przed oczu w samym zakładzie całego ruchu i życia stolicy. Z wnętrza sklepu dogodne schody prowadzą *na pierwsze piętro, gdzie w frontowej czterookiennej sali, mieszczą się dwa nowe doskonałe bila dy, z drugiej strony gabinet szachowy i czytelnia*, obfitująca we wszystkie gazety, pisma i ilustracje krajowe i zagraniczne; dywan pokrywa cały ten salonik, co jest także rękojmią ciszy tak pożądanej w czytelni. Balkon przez całą szerokość domu z widokiem na wonny i zieleniejący skwer i obustronną panoramę Krakowskiego Przedmieścia, oddanym jest na usługi gości. W *suterenach mieści się piekarnia* i łączne z nią pracownie, a jeżeli górne apartamenta blaskiem konfortu jaśnieją, tu czystość przeważną jest cechą. *Kryta winda* w pośrodku budowli, łączy sutereny z pierwszem piętrem i ułatwia szybką dostawę żądanych artykułów. Trunki, napoje i wyroby cukiernicze, obok rychłej usługi, najzupełniej zadawalają; tortom zaś, a szczególniej babkom gospodarskim, które już dawniejszy zakład p. Kocha do popularności podniosły, jakiś talizman i tu towarzyszy. Zakład nowo otworzony od rana do zmroku zapełniają goście; zleceniom na miasto zaledwie podołać może.

* (T y d z i e ń t a r g o w y). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu bieżącym były następujące: *co do chleba:* razowego funt kop. 3, pytlowego kop. 4, stołowego kop. 6, bułka za kop. 1 ważyła: ordynaryjne od zoł. 15—17, poznańskie od 13—16, montowe od 10—13; *co do mięsa w jatkach rzeźniczych*: wołowe w częściach zadnich funt kopiejek 10 1/2, w częściach przednich kop. 9, polędwicy funt kop. 19, słoniny świeżej kop. 20, solonej kop. 22 1/2, baraniny w ćwiartkach zadnich kop. 9, w częściach przednich kop. 7 1/2, wieprzowiny ze skórą kop. 13 1/2, bez skóry kop. 12, cielęciny w ćwiartkach zadnich kop. 14, w przednich kop. 12 1/2, łoju funt kop. 12, sadła świeżego kop. 21; *co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 30, solonego k. 25, śmietany kwarta kop. 30, ser krowi większy kop. 20, mniejszy kop. 15, twaróg kop. 7, jaj kopa rs. 1 k. 20, *co do drobiu:* kura stara kop. 45, kurczę większe kop. 30, mniejsze kop. 25, kaczka kop. 35, gęś kop. 80, prosię kop. 75; *co do ogrodowizny*: koszyk szpinaku kop. 13, sałaty główka kop. 1, andywji kopiejek 2 1/2, wiązka marchwi kop. 2, selerów mendel kop. 20, porów mendel kop. 6 1/2, buraków wiązka kop. 2, pęk pietruszki kop. 7 1/2, kalarepy mendel kop. 7, kalafior kop. 6, szabelbonu blacik kop. 10, chrzanu wiązka kop. 6, cebuli funt kop. 2 1/2, kartofli garniec k. 7 1/2, rzodkwi pęk kop. 2, czosnku pęczek kop. 6, brukwi wiązka kop. 6, kapusty zwyczajnej główka kop. 2 1/2, włoskiej kop. 3, niebieskiej kop. 6, rzepy pęczek kop. 2 1/2; *co do owoców*: jabłek bursztuwek kopa kop. 75, sztetynów kop. 90, papierówek kop. 75, gruszek duannów kop. 90, pargamutek kop. 60, pannów kop. 90, śliwek kwarta kop. 7, borówek garniec kop. 40, orzechów włoskich kopa kop. 15, laskowych kwarta kop. 8; *co do legumin*: mąki najpiękniejszej funt kop. 10, średniej kop. 7, ordynaryjnej kop. 5, kaszy krakowskiej drobnej kwarta kop. 12, grubszej kop. 10, jaglanej kop. 8, perłowej kop. 11, gryczanej kop. 7, jęczmiennej kop. 5 1/2, grochu szablastego kwarta kop. 8, okrągłego kop. 6, grzybów suszonych funt kop. 40, świeżych koszyczek kop. 30, rydzów koszyczek kop. 25; *co do ryb żywych*: szczupaka funt kop. 30, karpia kop. 22 1/2, lina kop. 22, karasia kop. 21, leszcza kop. 25, węgorza kop. 18. Raków dużych kopa rs. 1 kop. 65, mniejszych kop. 75.

* Nr. 422 *Tygodnika Illustrowanego*, wyszedł z druku i zawiera:—Piotr hr. Łubieński (z drzew.)—Kronika tygodniowa.—Przegląd polityki zagranicznej.—Kilka słów o zwyczajach ludu z okolic gubernji mińskiej (z 2 drzew.)—Projekt powiększenia kościoła św. Aleksandra w Warszawie (z 3 drzew.)—Zofia Witoldówna (z 2 drzew.)—Było ich dwoje.—Rozmaitości.—Kotek babuni, szkicował z natury J. Zacharjasiewicz (dok.)—Zimowym zmrokiem.—Kołysanka (wierz).—Nr. 251 *Wędrowca* wyszedł z druku i zawiera:—Notatki z podróży po Brazylji (z 3 drzew).—Erckmann-Chatrian.—Klasztor Benedyktynów w Montserrat (z drzew.)—Drugi wyjątek z „Pamiętników dy Pickwickistów" p. K. Dickensa.—Hotel Rambouillet i jego goście (z 2 drzew.)—Oprócz tego wyszedł z druku:—Nr. 41 *Przeglądu Katolickiego.*

Warszawa,
dnia 14 (26) Października.

K a l e n d a r z.

W niedzielę, 27 października,— św. Sabiny męcz. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 47; zach. o godz. 4 min. 40.

W poniedziałek, 28 października, — śśw. Szymona i Tadeusza apost.—Słońce wsch. o godz. 6 min. 49; zach. o godz. 4 min. 38.

S t a n p o g o d y.

Dziś z rana + 6°0 R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 8 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	755 4	756 0
Termometr Reaum	+ 2°2	+ 11°0
Stan nieba	pogodny	pogodny

Największe ciepło + 11°6, R. Najmniejsze ciepło + 2°1 R

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 4

W i d o w i s k a.

WIELKI TEATR.—*Dziś*, opera w 3-ch aktach **Hrabina** słowa Włodz. Wolskiego, muzyka St. Moniuszki.—**Osoby**: Hrabina młoda wdowa— pani *Dowiakowska*; Chorąży—p. *Kozieradzki*; Bronia jego wnuczka—pani *Hess*; Kazimierz—p. *Cieślewski*; Podczaszyc—p. *Żółkowski*; Dzidzi jego siostrzeniec—p. *Ziołkowski*;—**Tańce**. Osoby tańcujące: panie: *Dylewska, Kowalska, Oliwińska*,—pp. *Kuhne, Lucas* i corps de balet. — *Jutro*, opera **Halka**.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, komedja w 5-ciu aktach p. Wiktoryna Sardou z francuzkiego tłomaczona: **Rodzina Benoitonów**. — Osoby: Champrosé—p. *Swieszewski*; Benoiton—p. *Grzywiński*; Marta—pani *Ostrowska*; Joanna—panna *Urbanowicz*. Kamilla—panna *Kwiatkowska*, Théodule—p. *Szymanowski*, Fanfan—panna Aleks. *Urbanowicz*— (wszystkie 5 jego dzieci); Didier zięć Benoiton'a — p. *Tatarkiewicz*; Klotylda—pani *Łapińska*; Adolfina—panna *Figarska*; Formichel—p. *Ostrowski*; Prudent jego syn—p. *Sawicki*; Stephen—p. *Dobrowolski*; Müller—p. *Szober*; Martelen—p. *Mroziński*; Julja—panna *Gilska*; Józefa — panna *Seredyńska*; Jan — p. *Jejde;* Baptysta—p. *Adler*. — *Jutro*, komedja **O! gdyby nie ja!** — *Wczoraj*, dawano przysłowie dramatyczne **Cicha woda brzegi rwie**; komedję **Szuka siebie** i krotochwilę **37 sous Pana Montaudoin**, było osób 330.

W SALACH REDUTOWYCH.—*Pojutrze, w poniedziałek*, **Koncert** dla zebrania funduszu na nagrobek i wydanie ważniejszych dzieł ś. p. Ignacego Dobrzyńskiego.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. —*Jutro*, w niedzielę, **Koncert orkiestry** pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhne. —Zacznie się o godzinie 4. —Cena wejścia kop. 20.

W SALI HARMONJI. — *Jutro*, **Koncert orkiestry** pod dyrekcją p. *Sonnenfelda*; pomiędzy innemi wykonane będą: Wspomnienia Wrocławia, marsz A. Sonnenfelda; Künstler Leben, walc Straussa; Arja z op. Tanhauser, Wagnera (sole na trąbcę wyk. p. Mernitz); Bilse-mazur, Lewandowskiego; Finał z op. Łucja (solo na klarnecie); Aus meinen Stambuch, potpourri Fausta, i t. d. Cena wejścia kop. 20.—Początek o godz. 4-ej.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOSCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

TEATR MAŁP i PSÓW TRESOWANYCH. — *Jutro* **Przedstawienie** w ogrodzie w *Tivoli* dla dzieci o godzinie 4 po południu; — zwyczajne zaś o godzinie 7.— *Wczoraj*, było osób 78.

* Przyjechał do Warszawy: rzeczywisty radca stanu *Wierniewicz*, z Buchty;—wyjechali: jenerał-major *Nikitin*, do Wilna; rzeczywiści radcowie stanu: hrabia Seweryn *Uruski*, szambelan dworu J. C. Mości, i *Pogodin*, do Petersburga.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 292, wyjechało osób 421; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 136, wyjechało osób 135; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 192, wyjechało 90; — statkami parowemi przyjechało osób 12, wyjechało osób 12; — w ogóle przyjechało osób 1076, w tej liczbie z zagranicy 111, wyjechało 1139, w tej liczbie za granicę 165.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 12 (24) b. m. i r., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Koroladowicz w Zgierzu, Paczowski w Częstochowie, Nawicka w Mińsku, Słomińska w Lublinie, Nowakowski w Ożarowie, Gmachowska w Kaliszu, Konieczny w Niezdarze, Rozen w Zawichoście, Tomicka w Kozielsku, Schonberski w Paryżu, — listów miejskich sztuk 6, jako na koszt, doręczone nie będą, — oraz 43 sztuk listów na koszt do wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania; —z d. 13 (25) b. m., z używanemi markami: Mroczkowski w Urszulinie, Perec w Tykocinie, Knaker w Białymstoku, Piotrowski w Mylowicach, Urbanowski w Łyskowicach, Oczapowski w Bessarabji,— listów miejskich sztuk 7, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt doręczone nie będą, — oraz 44 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 13 (25) b. m. i r. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 84, wyzdrowiało 39, umarło 5 pozostało 1626 (mężczyzn 757, kobiet 869), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 142, kobiet 128.

* W dniu 13 (25) bież. mies. i roku, **urodziło się** ***chrześcjan***: płci męzkiej 2, żeńskiej 5, ***starozakonnych***: płci męzkiej 5, żeńskiej 9, razem 21; — **zawarło** śluby małżeńskie par: ***chrześcjan***: 2, ***starozakonnych***: 3; — **umarło**: ***chrześcjan***: płci męzkiej 3, żenskiej 4; ***starozakonnych***: męzkiej 7, żeńskiej 2, razem 16.

Ceny targowe.

dnia 13 (25) października 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od ruble sr.	Korzec od kopiejki	Korzec do ruble sr.	Korzec do kopiejki
Pszenica	15	12	8	70	9	45
Żyto	10	48	6	30	6	55
Jęczmień	7	68	4	20	4	60
Owies	4	56	2	70	2	85
Groch polny	10	8	5	10	6	20
Kartofle	3	20	1	80	2	—

Pud siana od kop. 45 — 50. Pud słomy od kop. 20 — 22 1/2.

Dowozy: Pszenicy 343; Żyta 90; Jęczmienia 40; Owsa 343 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 4 kop. 30 do rs. 4 kop. 40

Garniec „ od rs. 1 kop. 40 do rs. 1 kop. 42.

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

Petersburg, dnia 13 (25) Października 1867 r.

	za rrs
Weksle na Londyn 3 mies	32 15/66 23 1/16
„ Hamburg „	29 7/8
„ Amszterdam „	164 3/4
„ Paryż	346
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	
6-a „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-za „ Premjowa z r. 1864	114 1/2
2-ga „ „ z r. 1866	108
5% Bilety Bankowe	77 1/4
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	110 3/8
Obligacje „ „ „ „	-
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	83
6% Metaliki	83
4% „ Kupon z Lutego	35
„ „ z Sierpnia	23
Imperjały	600
Dyskonto	9%

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 13 (23) Października 1867 roku

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		58 1/2
Obligacje Skarbowe 4%		62 7/8
Listy Zastawne 4%		56 5/8
Bilety Banku Rosyjskiego		84 1/8
Weksle na Warszawę		83 7/8
„ Petersburg 3 tygodn		92 7/8
„ „ 3 miesięczny		91
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		81 1/4
Akcje Rosyjskie		76 3/8
Kolej Terespolska		-
dto Warszawsko-Wiedeńska		61 7/8
Listy Likwidacyjne		47
Nowa pożyczka premjowa 1-em		99 1/4
„ „ „ 2-em		93 1/4
dto na targu		72 1/2
dto „ dostawę	na wios.	68
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		124 20
„ Hamburg		91 70
„ Paryż		49 40
Pożyczka Narodowa		66
5% Metaliki		56 50
Akcje Banku Kredytowego		177 10
Z PARYŻA.		
Renta 3%		? 68 10
Renta Włoska		45 10
Akcje Kredytu Ruchomego		185
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		94 1/4

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N D. *6338. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Jakóba Netzel, wierzyciela ostrzeżenia dla rsr. 75, z procentem i kosztami na kolonji Saska-Kępa z Okręgu Warszawskiego, przez zastrzeżenie w Dziale III wykazu z wniosku Nr. 45 objawionego.

2. Marji v. Marjanny Elżbiety z Dejów, po Janie Jobs wdowy, współwłaścicielki kolonji na Saskiej Kępię Nr. 4, na stronicy 25 i 26 prawa swoje objawjone, mającej.

3. Jakóba Jobs, właściciela kolonji Nr. 21 i 22, na stronnicy 54 księgi wieczystej prawa swoje objawione mającego.

4. Alfreda Chrzanowskiego, wierzyciela sumy rsr. 3,000, na dobrach Idzikowice z Okręgu Zgierskiego, w Dziale IV pod Nr. 25 wykazu zabezpieczonej.

5. Apolonji z Czechów Tańskiej, współwłaścicielki kolonji Nr. 27 w dobrach Wola-Wielka i Czyste z Okręgu Warszawskiego, przez zastrzeżenie w Dziale II wykazu zapisanej.

6. Józefy z Fachinettów Jaroszewskiej, wierzycielki sum w Działach IV: rsr. 1,500, na nieruchomości warszawskiej Nr. 767, rsr. 1,200, na nieruchomości Nr. 270 w Pradze pod Warszawą pod Nr. 9, wykazów i rsr. 3,600, na dobrach Bramki dolne i górne, z Okręgu Błońskiego pod 25 wykazu lokowanych, ogłoszone zostały postępowania spadkowe w dniach: 13 (26) Października 1867 r. i 13 (25) Stycznia 1868 r. do zamknięcia których, czyniący Rejent termin na dzień 27 Kwietnia (9 Maja) 1868 r. w Kancelarji Hypotecznej wyznacza.

Dziedzicki Adam.

N. D. *6339 Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci: 1. Józefa Fajder, wierzyciela sumy rsr. 2,100 ubezpieczonej na nieruchomości w Warszawie Nr. 1495; 2. Wolfa Berger, właściciela nieruchomości N. 1699 w Warszawie; 3. Jadwigi z Kotulińskich Kuchcińskiej, wierzycielki sumy rs. 836 kop. 46, na nieruchomości N. 1675 ubezpieczonej; 4. Karola Glotz, współwłaściciela ewikcji w ilości rsr. 7,500 ubezpieczonej na prawach S ów Tuliniusza zapisanych, w Dziale III pod Nr. 5 wykazu hypotecznego dóbr Żabice Wielkie w Okręgu Zgierskim położonych, toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, wyznacza się termin w Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej na dzień 24 Kwietnia (6 Maja) 1868 r.

Aleksander Dziewulski.

N. D. *6352. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Jana Chryzostoma Sławianowskiego wierzyciela sum rs. 3,000 w dziale IV pod N-rem 22 i rs. 1,500 w dziale IV pod Nr. 23 wykazu hypotecznego dóbr ziemskich Krzyżanowa z Okręgu Orłowskiego ubezpieczonych, tudzież:

2. Wojciecha Chrząszcza, współwłaściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 2397, otworzyły się spadki, do regulacji których termin na dzień 17 (29) Kwietnia 1868 r. w Kancelarji mojej wyznaczam.

Stanisław Rościszewski.

N. D. 6343 *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1-o Józefy Ejsymont wierzycielki kapitałów złp. 94,300 i złp. 5,000, na dobrach Kozłów z O-gu Siennickiego zabezpieczonych. 2-do Józefa Orsetti i Katarzyny Orsetti mających prawo pobierania w części procentów od sumy rs. 975, poprzednio na dobrach Skarbanowo z O-gu Kowalskiego zabezpieczonej, następnie pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego opłaconej i do depozytu złożonej. 3-o Anny z Rakowskich Chmieleckiej wierzycielki sumy rs. 4,500 na dobrach Siemiony z O-gu Kowalskiego zabezpieczonej; otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin na d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1868 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Warszawa d. 12 (24) Października 1867 r.

Kuczyński.

N. D. *4306. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Jakuba Jonasa Prusak, wierzyciela sumy złp. 47,000 pod Nr. 12 działu IV na dobrach Koziebrody z przyległościami z Okręgu Mławskiego.

2. Józefa Gowarzewskiego, wierzyciela sum złp. 475, złp. 2,725 i złp 800 pod Nr. 6, 8 i 12 działu IV na dobrach Charszewo z Okręgu Lipnoskiego.

3. Marjanny z Pniewskich Szlubowskiej, współwłaścicielce dóbr Jabłeczniki Kościelne i Jabłeczniki Kamienne z Okręgu Pułtuskiego.

4. Franciszka Ksawerego Kamockiego, wierzyciela sumy złp. 1,410 pod Nr. 15 działu IV na nieruchomości Nr. 281 w mieście Gubernjalnem Płocku położonej, lokowane.

Otworzyły się postępowania spadkowe do regulacji których, termin na dzień 17 (29) Stycznia 1868 r. wyznaczony został, i w tym terminie strony interesowane zgłosić się winny do Kancelarji Ziemiańskiej w Płoiku.

Płock d. 8 (20) Lipca 1867 r

Radca Dworu, Perzanowski.

N. D. *4364. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Franciszki z Łysakowskich i Józefa małżonków Jaworskich, współwłaścicieli dóbr Męczenino Węgłowica Lit. C. z Okręgu Przasnyskiego.

2. Marjanny Kolankowskiej, współwłaścicielki sum hypotecznych na dobrach Łukoszynie-Wielkiem z Okręgu Lipnoskiego w dziale IV zabezpieczonych, to jest pod Nr. 2 rs. 112 kop. 50 i pod Nr. 3 rs 135

3. Anny z Łukowskich Wolińskiej, właścicielki dóbr Łokoszyno-Wielkie z Okręgu Lipnoskiego i współwierzycielki sum hypotecznych na tychże dobrach jak wyżej powołano, pod Nr. 2 rs. 112 kop 50, pod Nr. 3 rs. 135, oraz wierzycielce sumy na tychże dobrach zapisanej, pod Nr 1 rs. 1,200.

4. Dominika Korewa, właściciela dóbr Mieszczk z Okręgu Lipnoskiego, i

5. Icka Gombińskiego współwłaściciela nieruchomości w Płocku, pod Nr. 128 położonej.

Toczą się postępowania spadkowe, do zamknięcia których w mej kancelarji przeznaczony został termin na dzień 23 Stycznia (4 Lutego) 1868 r.

Płock d. 11 (23) Lipca 1867 r.

A. Wołowski

N. D. *4335. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Suwałkach.*

Zawiadamia interesowanych, że do uregulowania przed nim spadku po Tadeuszu Austutowiczu, jako:

1. Właścicielu dóbr Potylcze w Powiecie Kalwaryjskim położonych, nieruchomości w mieście gubernjalnem Suwałkach, pod Nr. polic. 324 i 803 położonych, a Nr. hypot. 54 i 80 oznaczonych, oraz

2. Wierzycielu sum: rsr. 2,500 na nieruchomości w temże mieście pod Nr. polic. 790, a hypot. 54 położonej, w Dziale IV pod Nr. 28, rsr. 1,000, na nieruchomości także w Suwałkach pod Nr. polic. 29 i 30, a hypot. 26 położonej, w tymże Dziale pod Nr. 25 i 35, oraz rsr. 2,701 kop. 65, pod Nr. 6, i rsr. 282 kop. 45, pod Nr. 8, także w Dziale IV na dobrach Trempiny w Powiecie Kalwaryjskim położonych, hypotecznie zabezpieczonych, termin ostateczny na 22 Stycznia (3 Lutego) 1868 r. wyznaczony został.

Suwałki dnia 7 (19) Lipca 1867 roku.

Kowalski.

N. D. *4333. Pisarz Sądu Pokoju w Kielcach.*

Z powodu zejścia Eufemji Rożyńskiej w dniu 15 Maja 1856 r, otworzył się spadek, do którego należy suma rsr. 1,500, pod poz. I w Dziale IV wykazu hypotecznego, na folwarku Stanisławów w obrębie miasta Małogoszcza Powiecie Andrejewskim Gubernji Kieleckiej położonego, intabulowana. Do regulacji spadku tego, zakreśla się termin prekluzyjny na dzień 27 Stycznia (8 Lutego) 1868 r., w którym interesanci z prawami swojemi do Sądu Pokoju w Kielcach zgłosić się mają.

Kielce d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1867 r.

w zastęp. Kasprowicz.

D. N. *4334. Pisarz Sądu Pokoju w Przasnyszu.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Agnieszki z Gadomskich Borkowskiej, wierzycielki sumy złp. 2,000, czyli rsr. 300, w Dziale IV pod Nr. 2*b*, na części ziemskiej Grabowo Wielkie lit. *C* zaintabulowanej.

2. Rafała Kuskowskiego, właściciela z części ziemskiej na wsi Borkowo Boxy, lit. *B* w Powiecie Prasnyskim położonej.

Toczy się postępowanie spadkowe, w dniu 10 (22) Stycznia 1868 roku ukończyć się mające.

Wzywa więc interesantów, aby w dniu tym do regulacji spadku z dowodami w Kancelarji Hypotecznej w Prasnyszu stawili się.

Prasnysz dnia 1 (13) Lipca 1867 roku.

Billewicz.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

N. D. 6311: *Trybunał Cywilny w Siedlcu.*

Na żądanie Icka Orzeł podaje się do powszechnej wiadomości, iż w dniu 1 (13) Lutego 1868 roku o godzinie 10 przed południem przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcu, odbędzie się pierwiastkowa regulacja hypoteki następujących realności, znajdujących się w w obrębie miasta gubernjalnego Siedlca.

1. Nieruchomości zakład cegielniany stanowiącej, położonej na gruntach miejskich za rogatką Warszawską przy szosie Warszawsko-Terespolskiej, oznaczonej planem sytuacyjnym placu skarbowego Bielany, poświadczonym pod dniem 7 (19) Stycznia 1859 r. przez Asesora Ekonomicznego Okręgu Siedleckiego Szyndlarskiego nabytej od Aurelji z Trąbczynskich Andrzeja Żuków małżonki, za kontraktem urzędowym dnia 8 (20) Marca 1865 r. wraz z gruntem sprzedanym rzeczonej Aurelji Żuków, przez Tomasza i Marjannę małżonków Modrzewskich, za kontraktem z dnia 3 (15) Lutego 1859 r. składającym się z siedmiu zagonów w miejscu ogródki wiatrakowe zwanem, od szosy rzeczonej ciągnących, do realności powyżej opisanej dotykających.

2. Ośmiu zagonów gruntu, posesji tej przyległych, nabytych od Karola i Małgorzaty małżonków Wąsiewskich, za kontraktem urzędowym z dnia 13 (25) Lipca 1866 r.

3. Przyległej tejże posesji części działu szerokości zagonów ośm, nabytej od Pawła i Agnieszki małżonków Strzałek, za kontraktem urzędowym daty 11 (23) Stycznia 1867 oku, wreszcie

4. Przyległej również do posesji powyższej części działu zagonów czterech, nabytej od Franciszka Wakuły, za aktem urzędowym na d. 8 (20) Marca r. b. 1867 zeznanym; na termin przeto powyższy, strony interesowane pod prekluzją prawem hypotecznem zastrzeżoną Trybunał niniejszym wzywa.

Siedlec d. 23 Wrześ. (5 Paźd.) 1867 r.

Prezes Trybunału, Tyszka,

N. D. 6312. *Trybunał Cywilny w Siedlcu.*

Na żądanie Kazimierza Pruskiego ogłasza pierwiastkową regulację hypoteczną, placu po zniesionej w mieście Siedlcu uliczce Niecałej, oddanego w wieczystą dzierżawę temuż Pruskiemu, przez kasę Ekonomiczną rzeczonego miasta za kontraktem urzędowym z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1863 r. do dopełnienia takowej przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcu, oznacza termin na dzień 1 (13) Lutego 1868 r. godzinę 10 przed południem, i na ten termin wzywa niniejszem strony interesowane pod prekluzją prawem hypotecznem zastrzeżoną.

Siedlec d. 23 Wrześ. (5 Paźd.) 1867 r.

Prezes Trybunału, Tyszka.

CYTACJE
I PRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D.6328. *Варшавское Губернское Правленіе.*

Объявляетъ, что согласно распоряженію Финансоваго Управленія въ Царствѣ Польскомъ соотоящіе въ вѣдѣніи казны подуховные дома, показанные въ прилагаемомъ у сего спискѣ, будутъ отдаваться порознь съ торговъ, въ арендное содержаніе срокомъ съ 20 Декабря (1 Января) 1867/8 по 19 Сентября (1 Октября) 1870 г.

Торги начнутся съ показаннаго въ спискѣ чистаго годоваго дохода, т. е. за исключеніемъ расходовъ по администраціи, 10% на починки и количества платимыхъ въ настоящее время податей и страховаго отъ огня сбора Торги эти будутъ производиться изустно въ присутствіи Губернскаго Правленія, 27 Ноября (9 Декабря) 1867 года въ 12 часовъ утра, а въ случаѣ неокончанія оныхъ въ одинъ день, будутъ продолжаться и въ послѣдующіе дни.

Кромѣ изустныхъ торговъ дозволяется подавать въ Губернское Правленіе до начатія торговъ, по приглашаемому образцу запечатанныя объявленія, которыя должны быть поданы до 12 часовъ дня 27 Ноября (9 Декабря) Секретарю Губернскаго Правленія. Пакеты сіи будутъ вскрыты по окончаніи изустныхъ торговъ на тѣ дома, на кои поданы означенныя объявленія.

Если высшая на изустномъ торгѣ цѣна будетъ одинакова съ какою-либо изъ цѣнъ объявленныхъ въ пакетахъ, то между лицами, предложившими таковыя цѣны, будетъ произведена изустная переторжка, до окончанія которой залоги не возвращаются.

Сверхъ предложенной на торгахъ арендной платы, къ обязанности съемщика относится платежъ всѣхъ податей и страховаго отъ огня сбора въ томъ размѣрѣ, какой установленъ будетъ.

Желающіе участвовать въ торгахъ, должны представить при торгахъ залогъ наличными деньгами или Государственными бумагами Имперіи и Царства Польскаго, по нарицательной цѣнѣ, въ размѣрѣ $\frac{1}{4}$ части исчисленнаго чистаго дохода съ дома, на который будутъ торговаться. Представляющіе же запечатанныя объявленія обязаны приложить къ нимъ квитанціи Банка или казначейства во взносѣ таковыхъ залоговъ.

Упомянутыя Государственныя бумаги должны быть съ принадлежащими онымъ текущими купонами.

Лица заарендовавшія одинъ или нѣсколько домовъ обязаны въ теченіи 7 дней заполнить представленный залогъ въ размѣрѣ половины предложенной въ годъ на торгахъ платы и полной годичной пропорціи всѣхъ податей и страховаго сбора.

Представленные залоги будутъ отосланы для храненія въ Польскій Банкъ.

Болѣе подробныя условія къ симъ торгамъ и всѣ свѣдѣнія объ отдаваемыхъ въ аренду домахъ могутъ быть разсматриваемы въ присуственное время, за исключеніемъ воскресныхъ и праздничныхъ дней, въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ.

Образецъ объявленія.

Вслѣдствіе вызова Варшавскаго Губернскаго Правленія отъ Октября нижеподписавшійся житель (здѣсь объяснитъ мѣсто жительства; а если въ Варшавѣ то улицу и N. дома) симъ объявляю, что желаю взять въ арендное содержаніе съ 20 Декабря (1 Января) 1867/8, по 19 Сентября (1 Октября) 1870 года на точномъ основаніи составленныхъ къ торгамъ условій, подуховный домъ состоящіи (объяснить на какой улицѣ и N.) и предлагаю за оный въ годъ дохода столько то (прописью), въ удостовѣреніе чего настоящее объявленіе собственноручно подписываю и квитанцію во взносѣ въ Банкъ или казначейства слѣдуемаго залога прилагаю.

Написать имя, фамилію, мѣсто отъкуда писано, число, мѣсяцъ и годъ.

Списокъ домамъ отдающимся въ аредное содержаніе.

1. Помиссіонерскій на Краковскомъ Предмести N. 406/7, отъ суммы 7 088 руб. $83\frac{1}{2}$ к.

2. Помиссіонерскій за Іерозолимскою заставою N. 1600*d*. отъ суммы 310 руб. 49 коп.

3. Подоминиканскій на улицѣ Мостовой N. 226 отъ суммы 958 р. $98\frac{1}{2}$ к.

4. Поавгустіянскій на улицѣ Пивной N. 113, и

5. Поавгустіянскій на улицѣ Пивной N. 114, отъ суммы 938 р. $87\frac{1}{2}$ к.

6. Побернардинскій на улицѣ Беднарской N. 2690*a*., отъ суммы 407 р. $2\frac{1}{2}$ к.

7. Покармелитскій на улицѣ Беднарской N. 2677, отъ суммы 2,707 р. 85 к.

8. Повизитковскій на Краковскомъ Предмести N. 389, отъ суммы 3,068 рублей $90\frac{1}{2}$ к.

9. Повизитковскій на Краковскомъ Предместьи N. 390, и

10. Повизитковскій на Краковскомъ Предместьи N. 392, отъ суммы 3,760 руб. 74 коп.

11. Покамедульскій на улицѣ Дунай N. 153, отъ суммы 891 р. 44 к.

12. Покапитульный на улицѣ Іезуицкая N. 72, отъ суммы 810 р. $90\frac{1}{2}$.

13. Покапитульный на улицѣ Канонія N. 82, отъ суммы 314 р. 9 к.

14. Покапитульный на улицѣ Канонія N. 83, отъ суммы 21 р. 51 к.

15. Покапитульный на улицѣ Канонія N. 87, отъ суммы 753 р. $34\frac{1}{2}$.

16. Покапитульный на улицѣ Голембей N. 156, отъ суммы 472 р. $57\frac{1}{2}$ к.

17. Повикаріяхъ при костелѣ Св. Іоана, Дзеканія N. 89, отъ суммы 77 р. $97\frac{1}{2}$ к.

18. Повикаряхъ при костелѣ Св. Іоана Пекарская N. 122, отъ суммы 150 рублей $8\frac{1}{2}$ коп.

19. Посеминаріи капитульной, Св. Янская N. 27, отъ суммы 637 р. $47\frac{1}{2}$ коп.

20. Посеминаріи капитульной, Дзеканія N. 88, отъ суммы 1,181 р. $36\frac{1}{2}$ коп.

21. Посеминаріи капитульной, Пекарская N. 130, отъ суммы 266 р. $76\frac{1}{2}$.

22. Понастоятельскій Дѣвы Маріи, Новое Мѣсто N. 1883*a*. отъ суммы 548 р.

23. Понастоятельскій Св. Александра на плацѣ Св: Александра N. 1741, отъ суммы 1,446 р. 3 коп.

Г. Варшава, 11 (23) Октября 1867 г.

Асесоръ, Добошинскій.

N. D. 6237. *Люблинскій Городовой Магистратъ.*

По случаѣ несостоящихся торговъ 29 Сентября (11 Октября) с. г. объявляетъ во всеощее свѣдѣніе, что въ виду истекшаго арендскаго срока 7 (19) Ноября 1867 года съ 3 до 5 часовъ пополудни въ залѣ присутствія Магистрата, будутъ произведены публичные торги на арендное содержаніе паровой бани принадлежащей здѣшнему Еврейскому Обществу на время съ 1 (13) Января 1868 г. а по 1 (13) Января 1869 г. отъ суммы 936 рублей сер. (девятсотъ тридцать шесть рублей серебромъ

посредствомъ опечатанныхъ декляраціи болѣе отъ выше означенной суммы (in plus).

Всякій представляющій деклярацію по формѣ ниже указанной, обязанъ положить въ одномъ изъ касенныхъ казначействъ или экономической касѣ, залогъ равняющійся $^1/_{10}$ части годичной суммы т. е. 94 р. с. и полученную въ томъ квитанцію приложить къ декляраціи, ибо наличныя деньги небудутъ принимаемы во время торговъ. Аукціонеръ признанъ арендаторомъ при заключеніи контракта залогъ этотъ пополнить долженъ до $^1/_5$ части суммы имъ предложенной и таковой залогъ оставленъ будетъ въ видѣ депозита до окончанія арендаго срора въ экономической касѣ города Люблина.

Торговыя кондиціи пересмотр ны быть могутъ въ Управленіи Магистрата во всякое время служебныхъ занятіи за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Деклярацiи должны быть вручаемы до начатія торговъ Президенту Города на рускомъ діялектѣ безъ всякихъ ошибокъ и подчистокъ, четко съ обозначеніемъ прописью количества суммы по ниже изложенной формѣ.

Форма деклярацiи.

Вслѣдствіе объявленія Люблинскаго Городоваго Магистрата отъ 2 (14) Октября 1867 г. N. 9884 даю настоящую декляраціо, что желаю взять въ арендное содержаніе паровую баню принадлежащую здѣшнему Еврейскому Обществу съ 1 (13) Января 1868 г. по 1 (13) Января 1869 г. за годичную сумму . . . руб. сер. прописью (написать сумму буквами) подвергаясь условіямъ въ торговыхъ кондиціяхъ изложеннымъ, касовую квитанцію въ принятіи залога въ количествѣ 94 руб. сер. прилагаю съ тѣмъ, что въ случаѣ отказа отъ торговъ, положенный залогъ самъ получу (или желаю высылки въ . . . на мой счетъ по почтѣ) постоянное мое мѣсто жительства въ . . . (написать мѣсто жительства) мѣсяца . . . . дня . . . 1867 г. (четко подписать имя и фамилію.

Г. Люблинъ, 2 (14) Октября 1867 года.

Президентъ Город , Дылевскій.

N. D. 6116. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala S-go Ducha.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 23 Października (4 Listopada) r. b. o godzinie 5 po poludniu, w gmachu Szpitala S go Ducha pod Nr. 750/1 przy ulicy Elektoralnej, odbędzie się przez opieczętowane deklaracje, a potem głośna między konkurującemi licytacja in minus od cen za praetium ustanowionych, na dostawę w roku 1868 od dnia 1 (13) Stycznia, po dzień 31 Grudnia (12 Stycznia) 1868/9 r. włącznie artykułów żywności i innych dla Szpitala S-go Ducha, a mianowicie:

Mięsa wołowego, cielęciny, baraniny, wieprzowiny, słoniny wędzonej i szmalcu, mąki pszennej poznańskiej, żytniej pytlowej i żytniej razowej.

Kaszy pszennej drobnej, gryczanej drobnej gryczanej grubej, jęczmiennej, perłowej, jaglanej, grochu, ryżu, śliwek suszonych, masła solonego litewskiego, powideł smażonych, jaj.

Chleba razowego żytniego, pytlowego bułek montowych, poznańskich i rządkowych, mleka, śmietanki i śmietany.

Swiec łojowych, stearynowych, mydła szarego i twardego, krochmalu pięknego, krochmalu pośledniego i farbki, oleju preparowanego do lamp, piwa, węgla kamiennego.

Ilość dostawy tych artykułów, ceny takowych, od kórych licytacja in minus rozpocząć się ma, oraz wysokość vadium, do każdego artykułu dostawy, w warunkach licytacyjnych są oznaczone.

Deklaracje wraz z vadiami winny być w oznaczonym dniu licytacji do godziny 4-ej po południu, złożone w kancelarji szpitalnej, na ręce Nadzorcy szpita, które to vadia nieutrzymującym się przy licytacji, natychmiast powrócone będą.

Do licytacji na dostawę piwa, świec i mydła, przypuszczeni będą tylko wykwalifikowani majstrowie piwowarscy i fabrykanci mający zakłady mydlarskie, na wszystkie zaś inne artykuły, posiadający konsensa, przez Magistrat miasta Warszawy wydane.

Warszawa d. 30 Wrześ. (12 Paźdz.) 1867 r.

Prezydujący, Rzeczywisty Radca Stanu, Wieczorkowski.

Nadzorca Szpitala, Michalski.

N. D. 6131. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Warszawskiego Instytutu S-go Kazimierza.*

Gdy ogłoszona licytacja na sprzedaż placu pustego instytutowego (łąką zwanego) do skutku nieprzyszła, przeto Rada Szczegółowa ogłasza powtórną licytację na dzień 23 Października (4 Listopada) r. b. godzinę 5 po południu w Kancelarji Instytutu S go Kazimierza, przed Radą Szczegółową Opiekuńczą tegoż Instytutu odbyć się mającą in plus przez opieczętowane deklaracje, według wzoru pisać się winne, na sprzedaż placu pustego niemającego frontu (łąką zwanego) własnością pomienionego Instytutu będącego i w okolicy tegoż w mieście Warszawie położonego, który to plac zawiera łok. kwad. 28600, czyli sażeni kwadr. $2084^1/_2$. Za praetium liciti naznacza się rsr. 5,720. Spłata sumy szacunkowej na licytacji postąpionej tak będzie rozłożoną, że jedna trzecia część ma być uiszczoną po zatwierdzeniu protokółu licytacyjnego, a reszta rozłożoną zostanie na rat równych dziesięć do uiszczenia w ciągu tyluż lat. Vadium do licytacji ustanawia się na rsr. 600 Dalsze warunki do przejrzenia każdodziennie w Kancelarji Instytutu.

Wzór do deklaracji ogłoszony poprzednio w pismach.

Warszawa d. 2 (14) Października 1867 r.

Opiekun Prezydujący, w z. Członek Rady J. Czarnowski.

Sekretarz Rady Czernicki.

N. D. 6258. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Ewangelickiego w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 30 Października (12 Listopada) r. b. o godzinie 4 po południu w sali posiedzeń, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku jednego żywności i innych potrzeb, jako to:

Mięsa wołowego, cielęcego i słoniny, chleba z pytlowej mąki i bułek, mleka, masła, kaszy jęczmiennej, gryczanej i drobnej oraz fasoli, mydła twardego, szarego i świec stearynowych i łojowych.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć przepisaną kaucję.

O bliższych warunkach dowiedzieć sie można w kacelarji tegoż Szpitala przy ulicy Karmelickiej pod Nr. 2484.

Warszawa d. 5 (17) Października 1867 r.

Opiekun Prezydujący, Ludwik Spiess.

Nadzorca Szpitala, A. Greffen.

N. D. 6360. *Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Olkuskiego,*

Podaje do wiadomosci publicznej, że w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) 1867 r. o godzinie 11 przed południem, w sali posiedzeń Rady Opiekuńczej w mieście Powiatowem Olkuszu, odbędzie się przez otworzenie opieczętowanych deklaracji, licytacja in minus na dostawę dla szpitala Ś-go Błażeja w Olkuszu w ciągu roku 1868 r., poczynając od dnia 1 (13) Stycznia tegoż roku po włącznie dzień 31 Grudnia (12 Stycznia) 1868/9 r. poniżej wyszczególniających się artykułów żywności, światła, opału i innych przedmiotów, a mianowicie:

1. Mięsa wołowego pudów 132, po cenie kop. $6^1/_2$ za funt.
2. Mąki pszennej pudów 8 funt. 15, funt po kop $6^1/_2$.
3. Mąki żytniej pud 1. po kopiejek $5^1/_2$ za funt.
4. Kaszy jęczmiennej pudów 92, funt po kop. 5.
5. Kaszy perlowej pudów 3 funtów 15, funt po kop. 7.
6. Kaszy drobnej krakowskiej pudów 3 funtów 15, funt po kop. 11.
7. Kaszy greczanej pudów 3 funtów 15, funt po kop. 11.
8. Kartofli czetwierti 38, czetwert po rs. 2 kop. 31.
9. Grochu polnego czetwert 1, za rs. 12 kop. 10.
10. Włoszczyzny pudów 8 funtów 30, pud po rs 3 kop. 52.
11. Chleba pytlowego oraz w miarę potrzeby razowego i bułek, razem pudów 300, w przecięciu funt po kop. $4^1/_2$.
12. Soli pudów 19, funt po kop. 3
13. Masła litewskiem zwanego pudów 6, pud po rs. 11 kop. 27.
14. Słoniny pudów 3 funtów 15, za funt po kop. 25.
15. Kapusty kwaszonej czetwert 1, za rs. 5 kop. 70.
16. Mydła twardego do prania pud 1 funtów 10, funt po kop. $15^1/_2$.
17. Świec łojowych pud 1 funtów 15, za funt po kop. 22.
18. Łoju bydlęcego topionego do oświetlania, pudów 22, po cenie kop, $18^1/_2$ za funt.
19. Drzewa opałowego sosnowego 42 i bukowego 25 sągów półkubicznych, po cenie za sąg pierwszego rs. 2, a drugiego rub. sreb. 2 kop. 50.
20. Słomy żytniej pudów 82, pud po kopiejek $28^1/_2$.
21. Trumien sztuk 30, po rs. 1 kop. 32 za sztukę.

Licytacja in minus odbyć się ma kategorycznie od cen wyżej poszczególnionych, a ogólnie od wartości wszystkich powyższych przedmiotów jako praetium fisci na sumę rs. 1,783 kop. $50^1/_2$ obliczonej, z nadmienieniem, że przedmioty te co do wagi, miary i ilości sztuk podają się do licytacji tylko w przybliżeniu, a nadto z tem powiadomieniem, że gdy cena onych ustanowioną została podług miar i wag rządowych obecnie obowiązujących, zatem też deklaracje ceny ofiiarowane podług tychże samych miar i wag obejmować mają.

Mający chęć podjęcia się powyższych dostaw, obowiązany złożyć do Kasy Szpitala Ś-go Błażeja w Olkuszu, jako vadium na dotrzymanie licytacji w gotowiźnie lub listach zastawnych kwotę rs. 180

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Olkuskiego z dnia 1867 roku Nr. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy dla szpitala Ś-go Błażeja w Olkuszu w roku 1868 od dnia 1 (13) Stycznia 1868 po włącznie dzień 30 Grudnia (12 Stycznia) 1868/9 roku (tu wymienić kategorycznie podług powyższego wyszczególnienia wszystkie przedmioty dostawy, oraz ofiarowaną cenę tychże, tak w szczególe jak i w ogóle liczbami i literami, jak równie z wykazamiem miary, wagi i ilości sztuk powyżej wyrażonych (i poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Na złożoną w Kasie Spitala Ś-go Błażeja w Olkuszu kwotę vadjalną rs. 180 kwit dołączam, którą w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam lub przez umocowanego N. odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliższej stacji pocztowej N. w powiecie N. gubernji N. pisałem w N. dnia, miesiąca i roku N. (podpisać imię i nazwisko).

Deklaracje winny być pisane wyraźnie i czytelnie bez żadnych przekreślań i skrobań, z zachowaniem wszelkich formalności objętych art. 16 i następnemi postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r., a po zapieczętowaniu mieć powinny adres: „Do Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Olkuskiego. Deklaracja na dostawę w roku 1868 dla Szpitala Ś-go Błażeja w Olkuszu artykułów żywności, światła, opału i innych potrzeb.

Deklaracje podane nie podług formy wskazanej, lub podane później jak termin oznaczono, przyjętemi nie będą.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w każdym czasie w Kancelarji Sekretarza Rady w Szpitalu Ś-go Błażeja w Olkuszu.

Olkusz d. 8 (20) Października 1867 r.

za Opiekuna Prezydującego,

N. D. 6220. *Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 18 (30) Października r. b. o godzinie 5 po południu w Kancelarji Domu Przytułku i Pracy za rogatką Wolską, odbędzie się licytacja na dostawę żywności, od ceny in minus kop. $9^{70}/_{100}$ za wyżywienie jednej osoby dziennie, licząc czas dostawy od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1869 r.

Licytacja powyższa do której wymagane jest vadium w ilości rs. 400, odbywać się będzie naprzód przez deklaracje opieczętowane na stemplu ceny kop. 30 podać się przez interesentów mające, a następnie głośna.

Warunki szczegółowe entrepryzy powyższej dotyczące i taryfa o sposobie żywienia objaśniająca, przejrzane być mogą każdego dnia z wyłączeniem świąt uroczystych w miejscowej Kancelarji.

Warszawa dnia 5 (17) Października 1867 r.

Prezydujący, Hempel.

N. D. 6362. Ruchomości pozostale po Józefie i Antoninie małżonkach Olsztyńskich, jako to: garnitury mebli palisandrowych, machoniowych i jesionowych, wykończone i niewykończone, różne narzędzia stolarskie, tudzież garderoba i bielizna męzka i damska, oraz różne sprzęty i kosztowności na żądanie opieki nieletnich i w skutek upoważnienia W. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego przedane będą przez licytację publiczną przed podpisanym Rejentem w domu pod N. 406/7 przy ulicy Krakowskie Przedmieście tu w Warszawie w d. 16 (28) Października r. b. o godzinie 10 z rana rozpocząć się mającą.

Michał *Rapacki*, Rejent.

N. D. 6350. W dniu 17 (29) Października 1867 r. o godzinie 10 z rana na targu za Żelazną Bramą w Warszawie zwanym, prawnie zajęte towary, jako to: syberyna bukshiną zwana i t. p. przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Warszawa d. 13 (25) Października 1867 r.

W. *Popławski.*

N. D. 6365. Prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble jesionowe, machoniowe, sosnowe, sofki sklepowe, lustra, lampy, miedź, i t. p. sprzedane zostaną przez publiczną licytacje mianowicie w dniu 16 (28) Października 1867 roku o godzinie 11 rano na Starym mieście w dniu 17 (29) t. m. i r. o 10-ej rano pod 3-ma Krzyżami w dniu 23 Października (4 Listopada) o 11 rano w domu Nr. 1309 w Warszawie, w dniu 25 Października (6 Listopada) o godzinie 11 rano na Sewerynowie, wszystko za gotowe pieniądze po przybiciu płacić się winne.

Markiewicz, Komornik.

N. D. 6353. W dniu 17 (29) Października r. b. o godzinie 9 i $9^1/_2$ rano w Pradze przy Warszawie na targu Wołowym: w d. 19 (31) t. m. i r. o godz. 9 rano za Żelazną bramą, i w dniu 18 (30) t. m. i r. o godz. 10 rano na Sewerynowie w Warszawie, w egzekucji sądowej prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, lustra, zegary i różne sprzęty domowe przez publiczną licytacją sprzedane będą.

M. Magnuski Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)